DZIŚ 6 STRON Cena 50 gr

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 10 listopada 1961 r. | ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR | Nr 267 (3861) | Wyd. A. | Nakład 52.089

Serdecznie witamy!

Grupa filmowców z ZSRR przybywa dziś z wizytą do Rzeszowa

W dniu dzisiejszym przybywa do Rzeszowa bawiąca w Polsce z okazji Dni Filmu Radzieckiego grupa przedstawicieli kinematografii radzieckiej. W skład grupy, której towarzyszy dyrektor CWF mgr Witold Figlewski wchodzą znani nam z wielu filmów aktorzy: **Ludmiła Chitiajewa, Dzidra Ritenbergs, Eugeniusz Urbański** oraz reżyser **Wasyli Pronin.**

Artyści radzieccy spędzą w naszym województwie dwa dni. Dziś w południe spotkają się z przedstawicielami środowisk twórczych Rzeszowa, a następnie wieczorem z publicznością w „Zorzy" na premierze filmu „Tańcząca wiosna".

11 bm. delegacja radziecka zwiedzi pałac w Łańcucie, po południu zaś uda się do Stalowej Woli, gdzie weźmie udział w spotkaniu z załogą Huty na projekcji filmu „Malwa".

(Sylwetki miłych gości na stronie 2)

Skup nadwyżek zboża można usprawnić i przyspieszyć

Wczoraj odbyła się narada kierowników wydziałów skupu powiatowych rad narodowych naszego województwa, na której omówiono aktualną sytuację w skupie zboża po cenach wolnorynkowych. Stwierdzono, ze tempo sprzedaży przez rolników nadwyżek zbożowych jest zbyt wolne. Dotychczas bowiem na plan 27 tys. ton skupiono w województwie 6.550 t. **Najwięcej zboża skupiono w powiatach: radymniańskim — 665 ton, przemyskim — 660, mieleckim — 640, lubaczowskim — 636 i jarosławskim — 630.** Natomiast najmniej, bo po 100 ton w ropczyckim i gorlickim. Ale są jeszcze w naszym województwie tacy rolnicy, którzy nie rozpoczęli nawet obowiązkowych dostaw zboża. **Dlatego domagano się, żeby komisje rozliczeniowe energiczniej niż dotychczas występowały w stosunku do wszystkich ociągających się rolników z wnioskami o ich ukaranie.** Trzeba także szerzej niż dotychczas upowszechniać formy pracy polityczno - agitacyjnej stosowanej w wielu powiatach.

Np. w powiecie sanockim dzięki właściwie przeprowadzonym zebraniom wiejskim skupiono w ciągu ostatnich dni ponad 450 ton zboża. Powiat ten z jednego z ostatnich miejsc w województwie znalazł się naraz w czołówce. **Gromady: Posada Gorna, Nowotaniec, Szczawne i Tylawa Wołoska** wykonały już, i to z pokaźną nadwyżką, plany skupu wolnorynkowego zboża. Jak wiele zależy od pracy i postawy miejscowych aktywistów świadczy dobitnie przykład gromady Nowosielec, gdzie słaby przebieg skupu należy tłumaczyć tym, że kilku radnych i sołtysi nie sprzedali swoich nadwyżek, choć mają ku temu możliwości.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Potworny huragan zmiótł z powierzchni ziemi stolicę brytyjskiego Hondurasu — Belize. W mieście po dziś dzień rozgrywają się dantejskie sceny. Po przejściu huraganu Hattie 15 tysięcy osób zostało bez dachu nad głową a 75 proc. wszystkich budynków uległo zniszczeniu. Zanotowano wiele rabunków. Władze brytyjskie musiały sprowadzić wojska z Jamajki dla utrzymania porządku oraz przestrzegania prawa w Belize. Na zdjęciu: Scena na ulicy zniszczonego Belize.

CAF

Około 2,5 mld zł na meliorację w przyszłym roku

WARSZAWA

Niemal 1/3 państwowych nakładów przewidzianych w r. 1962 na inwestycje w rolnictwie stanowić będą fundusze na prowadzenie robót wodno-melioracyjnych. Wynieść one mają ponad 2.400 mln zł, a więc o 28 proc. więcej niż w br.

Rzeszowskie z gazu i ropy słynąć będzie...

Wokół ropy i gazu krążyło wiele legend i opowiadań, mniej lub więcej prawdopodobnych. Zdarzało się je nawet słyszeć na poważnych naradach gospodarczych. Oto jakiś towarzysz pełen dobrych chęci, opowiadał o testamencie rzekomo przez kogoś zostawionym, w którym mowa jest o miejscu, gdzie pod wielką stertą kamieni ukryta jest wielka ropa. Potem się jeszcze ów towarzysz dziwił, że zaraz nie rozpoczęto prac poszukiwawczych. Nawet do naszej redakcji napływały listy wskazujące miejsca ropo lub gazonośne.

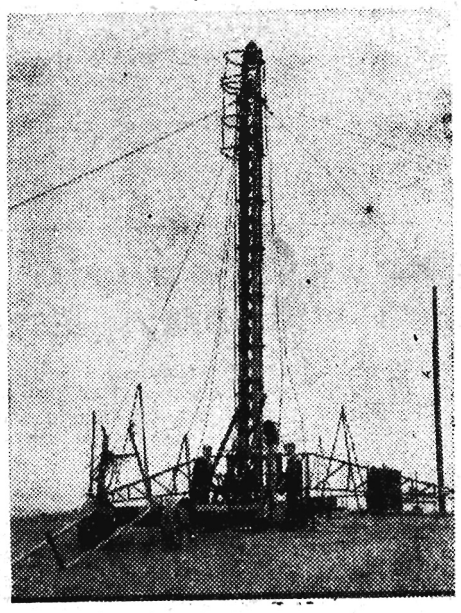

Racjonalizatorzy mają w nafcie duże pole do działania. Zastosowanie ruchomego masztu pomysłu inż. Kruczka wyeliminuje w przyszłości drewniane kosztowne trójnogi i zabezpieczy stosowanie wtórnych metod eksploatacji przeciwdziałających naturalnemu spadkowi ropy.

Bezsprzecznie, głosy naftowców, a zwłaszcza organizacji partyjnych domagające się rozszerzenia prac poszukiwawczych gazu i ropy były dodatkowymi bodźcami skłaniającymi wojewódzką instancję partyjną do podjęcia starań w tym kierunku. Rozpoczęła się wielka batalia w Sejmie o kredyty na szczeblu różnych ministerstw.

W tym czasie załogi poszczególnych kopalni robiły wszystko, aby przeciwdziałać naturalnemu spadkowi ropy. Robiono to w sposób bardzo skuteczny. Wtorne metody eksploatacji: szczelinowanie, nawadnianie, podgrzewanie złóż pozwoliły w większości wypadków, utrzymać poziom wydobycia ropy naftowej ze starych otworów wiertniczych. A kiedy i starania o kredyty inwestycyjne okazały się owocne, na wspomnianym już plenum KW omówiono główne kierunki działania, określając zwłaszcza rolę i zadania organizacji partyjnych. Spójrzmy na uzyskane dotychczas wyniki.

Najstarsza w powiecie gorlickim kopalnia. Nazywa się „Lipa". Liczy sobie przeszło 100 lat.

„NA WIDOWNIĘ WKROCZYLI NAUKOWCY I GEOLODZY

Legendy i różne opowiadania poszły w kąt. Prace związane z poszukiwaniem ropy i gazu, oparto na badaniach naukowych. Geologom oddano głos. A oni nie żałowali trudu. Szukano struktur, w których ropa zwykle występuje. Pobrano dziesiątki tysięcy próbek, przeprowadzono tysiące badań. W 1961 roku miano odwiercić 97 tys. mb. Na ten cel przeznaczono 259.485 tys. zł. Obowiązki przypadające z tego tytułu na trzy ubiegłe kwartały br. — Zakład Geologiczno - Wiertniczy wykonał w 103,8 proc. W tym okresie uzyskano również lepszy wskaźnik postępu przemysłowego na jeden żuraw (6 m nadwyżki) mimo przeniesienia większości wierceń w rejon Karpat, gdzie warunki są znacznie cięższe. Obniżono także koszt wierceń średnio o około 111,29 zł na

(Ciąg dalszy na str. 2)

Po Piasecznie — Machów

Założenia budowy nowej kopalni siarki już gotowe

Zakończono już opracowanie założeń budowy drugiej po Piasecznie wielkiej kopalni siarki w Machowie koło Tarnobrzega. Teren ten obfituje w bogate złoża rudy. Według dokumentacji geologów, ruda machowska zawiera od 25 do 28 proc. czystej siarki, czyli jest o 4—5 proc. bogatsza niż wydobywana obecnie w kopalni piaseczyńskiej. Założenia budowy kopalni siarki w Machowie zostały już zatwierdzone przez Zjednoczenie Kopalń i Surowców Chemicznych. Ustalono, iż wstępne prace (organizowanie zaplecza itp.) przy budowie kopalni rozpocznie się w początkach 1963 r. Jej maksymalna produkcja wyniesie 10 mln ton rudy rocznie, a więc będzie prawie 5-krotnie wyższa niż kopalni w Piasecznie. W r. 1967 spodziewane są pierwsze tony rudy siarkowej z Machowa.

Obecnie ustala się, w jakie urządzenia i maszyny zostanie wyposażona nowa kopalnia.

9 dni — 14 pożarów

W porównaniu z ub. miesiącem, nasilenie pożarów w naszym województwie znacznie zmalało. Niemniej, od początku miesiąca nie było dnia, aby nie interweniowała straż pożarna. Spłonęły budynki i zabudowania gospodarcze m. in. w Kołaczycach (pow. Jasło), Weryni (pow. Kolbuszowa), Grębowie (pow. Tarnobrzeg) i Świebodni (pow. Jarosław). 60 tys. złotych wynoszą straty wynikłe na skutek pożaru, który miał miejsce 1 bm. w Robotniczej Spółdzielni Przemysłu Mleczarskiego w Skołyszynie (pow. Jasło).

9 dni, 14 pożarów, około 300 tys. zł strat. Tak jak i w ub. miesiącu przyczyną większości pożarów jest nieostrożne obchodzenie się z ogniem przez dorosłych oraz „zapałczane igraszki" naszych pociech. (wb)

53 „milionerów" powietrznych

WARSZAWA

Siedmiu następnych pilotów i radiooperatorów Polskich Linii Lotniczych „Lot" uzyskało tytuły „milionera" powietrznego. Jednym z nich jest Mieczysław Wyszkowski, który poza milionem kilometrów w powietrzu ma za sobą sukcesy literackie. Jest on autorem szeregu opowiadań lotniczych z czasów wojny, walczył bowiem jako pilot we Francji, Anglii i Afryce. On właśnie napisał znaną książkę pt. „Polskie skrzydła nad Anglią".

„Lotowi" przybyło również ostatnio dwóch podwójnych milionerów. Są nimi piloci Edmund Maruszewski i Wiesław Wiszniewski. Natomiast rekordzistką wśród stewardess jest Milada Stoczkowska, która przekroczyła półtora miliona kilometrów podróży powietrznych.

Ogółem w Polskich Liniach Lotniczych „Lot" 53 czynnych pilotów jest już milionerami powietrznymi, w tym 12 — podwójnymi.

Jaka będzie dziś pogoda?

Sytuacja baryczna: Niż baryczny z centrum w rejonie Islandii obejmuje swym wpływem Europę zachodnią, południową i centralną. Jedynie Europa północno-wschodnia znajduje się pod wpływem wyżu.

Prognoza pogody: Rano mgły i zamglenia. Dniem zachmurzenie przeważnie duże z okresowymi przejaśnieniami. Temperatura najwyższa dniem 12 st. C, najniższa nocą 4 st. C, na Podhalu 0 st. Miejscami przymrozki. Wiatry umiarkowane południowo-zachodnie.

Katastrofa amerykańskiego samolotu pasażerskiego

Zginęło 77 osób

NOWY JORK

W nocy ze środy na czwartek uległ katastrofie 4-silnikowy samolot „Constellation" przewożący z Newark (stan New Jersey) do fortu Jackson w południowej Karolinie 74 poborowych z Pensylwanii, Marylandu i New Jersey. Załoga liczyła 5 osób. Pilot stwierdziwszy uszkodzenie 2 silników postanowił lądować na lotnisku Byrd w odległości ok. 20 km od Richmond. Lotnisko znajdowało się wśród gęstych lasów; samolot schodząc do lądowania przypuszczalnie zawadził o drzewa i runął w gęstwinę. Żar bijący od palącego się samolotu utrudniał pracę ekipom ratowniczym, wysłanym niezwłocznie na miejsce wypadku.

Z 79 osób żyją tylko pilot i inżynier pokładowy. Ofiar wypadku prawdopodobnie nie da się zidentyfikować.

Na miejsce katastrofy przybyły tysiące „ciekawych", tak że policja musiała użyć psów policyjnych, ażeby umożliwić pracę ratującym.

W Hollywood spłonęło już 375 willi — pożaru jeszcze nie ugaszono

NOWY JORK

W dniu wczorajszym na wzgórzach hollywoodzkich szalał w dalszym ciągu gwałtowny pożar. Ogień zniszczył dotychczas 375 luksusowych willi i domów, w których mieszkali znani aktorzy filmowi, politycy i przemysłowcy. Straty materialne w dzielnicy Bel Air ocenia się na około 20 milionów dolarów. W dniu dzisiejszym do akcji ratowniczej przyłączyły się samoloty, które zrzucają na płonący busz środki chemiczne. W akcji ratowniczej bierze udział kilka tysięcy strażaków. Istnieje obawa, że jeżeli w najbliższym czasie nie spadnie deszcz, straży nie uda się zlokalizować całkowicie pożaru.

Złodzieje mają wciąż nowe pomysły

LONDYN

W wielkie okno wystawowe londyńskiego magazynu z futrami wpadł samochód, w którym znajdowało się kilku złodziei. Samochód rozbijając szybę wystawową wywołał w magazynie wielki popłoch.

Złodzieje korzystając z zamieszania w ciągu 30 sekund skradli futra wartości 28 tys. dolarów.

CIEKAWOSTKA DNIA

NUDYSCI ZMIENIAJĄ TERMINOLOGIĘ

Brytyjskie stowarzyszenie nudystów ogłosiło niedawno, że nazwy nudysta i nudyzm są przestarzałe, wprowadzające w błąd i szkodzące współczesnemu ruchowi naturystów.

Na odbytej niedawno w Londynie naradzie przedstawiciele 10 tys. nudystów uchwalili rezolucję domagającą się zastąpienia tych terminów nazwami naturysta i naturyzm. Przedstawiciel stowarzyszenia oświadczył po naradzie, iż wiele ludzi niesłusznie łączy postępowanie naturystów ze strip-teasem w nocnych klubach londyńskich.

Nasi goście — filmowcy radzieccy

DZIDRA RITENBERGS już pierwszą swoją rolą w filmie „Malwa" według opowiadania Maksyma Gorkiego zyskała sobie sympatię i uznanie widzów. Na XVIII Festiwalu Filmowym w Wenecji D. Ritenbergs otrzymała nagrodę „Volpi" za najlepszą kreację kobiecą. Po „Malwie" aktorka wystąpiła w wielu nowych filmach, m. in. w takich jak „Burza nad polami", „Szczęścia trzeba strzec", „Echo", „Zrodzeni z burzy" i „Twoje szczęście".

EUGENIUSZ URBAŃSKI rozpoczął swoją karierę filmową w obrazie Julija Rajzmana „Komunista". Będąc słuchaczem studia teatralnego MCHAT zgłosił się na zdjęcia próbne i wbrew wszelkim oczekiwaniom został zaangażowany do czołowej roli Wasyla Gubanowa. Przyniosła mu ona duży sukces. Później widzimy E. Urbańskiego na ekranach kin polskich w „Niewysłanym liście" M. Kałatozowa i „Balladzie o żołnierzu" G. Czuchraja. Jego epizodyczna rola w tym ostatnim filmie, rola wracającego z wojny inwalidy Wasyla, pozostanie na zawsze w pamięci widzów. Ostatni film Urbańskiego to „Czyste niebo" G. Czuchraja, ktory wkrótce zobaczymy także w Polsce. Gra w nim główną rolę lotnika Astachowa.

E. Urbański występuje także w teatrze im. Stanisławskiego, gdzie grał m. in. Jana w sztuce Kruczkowskiego „Pierwszy dzień wolności".

• • •

Pamiętacie pięknie zagraną rolę Darii w filmie Gerasimowa „Cichy Don"? Darię kreowała LUDMIŁA CHITIAJEWA, która świetnie czuje się właśnie w rolach

kozaczek. Oprócz Darii grała więc kubańską kozaczkę Natalię w „Sokole stepowym", Łuszkę w „Zoranym ugorze" według powieści Szołochowa, a ostatnio gra główną rolę w filmie według „Wieczorów w chutorze nad Dikańką" Gogola.

Nie świadczy to jednak o jednostronności talentu L. Chitiajewej. Jej kreacje w takich filmach, jak „Katarzyna Woronina" i „Jewdokija" dowodzą, iż również w innych rolach czuje się znakomicie.

• • •

Aktorom radzieckim przybywającym do naszego województwa towarzyszy reżyser WASYL PRONIN. Swoje pierwsze kroki w kinematografii stawiał w czasie wielkiej wojny narodowej, stąd też wojenna tematyka jego pierwszych filmów. W Polsce spośród nich wyświetlany był znany i bardzo popularny w swoim czasie „Syn pułku". Następne obrazy Pronina, jakie mieliśmy możność oglądać na naszych ekranach, to „Sałtanat" i „Wyprawa za trzy morza". Ostatnio reżyser ten zrealizował film wg noweli Lwa Tołstoja „Kozacy".

Rzeszowskie z gazu i ropy słynąć będzie...

(Ciąg dalszy ze str. 1)

metrze. Nie oznacza to, że wszystko już zrobiono, gdyż nadal koszt jednego metra wierceń jest dość wysoki. Można jeszcze mówić o wzroście wydajności pracy, racjonalizatorstwie, o zaoszczędzonych materiałach i innych pozytywnych objawach towarzyszących pracy wiertników i pracowników wymienionego już zakładu. Ale dalsze wyliczanie metrów, procentów, wskaźników nic nie mówi o konkretnych wynikach. Czytelnik może zadać pytanie — czy to robienie „dziur" w powierzchni ziemi przysporzyło krajowi ropy i gazu, czy też ta cała robota psu na buty się zdała?

GAZ I ROPA POZA TRADYCYJNYM TERENEM

Badania prowadzone przez geologów spowodowały prowadzenie wierceń poszukiwawczych daleko poza tradycyjnych terenem — Karpatami. W rezultacie odkryto bogate zasoby gazu w rejonie Przemyśla, Lubaczowa, Przeworska. Tylko w tym roku udokumentowane zasoby gazu oblicza się na 6,7 mld m sześć. gazu, doliczając do tego odkrycia z lat poprzednich — zasoby gazu w województwie rzeszowskim wynoszą 12,5 mld m sześc. Sporo. Wciąż jednak mało gdy się weźmie pod uwagę „apetyty" wielkiej chemii, w której gaz staje się podstawowym surowcem i... bodaj marzenia o mieszkaniach opalanych gazem.

Miejmy nadzieję, że geologia sprosta zadaniom. Plan prac wiertniczych opracowany do końca 1965 r. nie będzie łatwy do wykonania. W 1965 r. ma się odwiercić 162 tys. metrów. Co za skok! W 1956 roku mowa była tylko o 58.492 m. Przy dotychczasowym „nosie" naszych geologów można liczyć na nowe... ale lepiej nie peszyć powodzenia. Tym bardziej, że gaz przeżywa okres rehabilitacji. Z roli „osoby" towarzyszącej ropie naftowej, stał się jej równorzędnym partnerem jeżeli nie czymś więcej.

Również poszukiwania ropy naftowej dały dobre rezultaty. Odkryto nowe pola roponośne. Tylko w rejonie Partyni i Węglówki wydobyto do 30 września br. z nowych otworów 89.001 ton ropy. I w tym zakresie plany są poważne. W 1965 r. wydobycie ropy wynosić będzie 207 tys. ton.

TRUDNOŚCI NIE BRAKUJE

Wprawdzie Instytut Naftowy w Krośnie i konstruktorzy z glinickiej Fabryki Maszyn i Sprzętu Wiertniczego wiele wysiłku wkładają, aby prace poszukiwawczo - wiertnicze, a także wydobywcze przebiegały możliwie sprawnie, jednak baza techniczna pozostawia najwięcej do życzenia. Dostawy urządzeń z Fabryki Maszyn nie są rytmiczne, podobnie z KWR. które nie dostarczyły dotąd tulei do pomp płuczkowych i trzonów. Dostarczane urządzenia choć jednego typu, mają różne rozwiązania konstrukcyjne, co utrudnia remonty z braku odpowiednich części zamiennych. W rezultacie tylko od 1 do 18 października br. Zakład Geologiczno - Wiertniczy miał 114 przestojów z powodu różnych braków i defektów. Sytuacja w tym zakresie zamiast ulegać stopniowej poprawie — pogarsza się. Dodatkowe trudności związane są z transportem urządzeń rur itp. Dwa lata temu te trudności przedstawiono czynnikom zwierzchnim, jak dotąd bez rezultatu. Wiele kłopotów towarzyszy również zagospodarowaniu nowych kopalni. Skompletowanie urządzeń do eksploatacji nowej kopalni wymaga „tęgich" starań. Kopalnictwo naftowe ma duże trudności z lokowaniem zleceń na wykonanie robót budowlano - montażowych. W rezultacie większość robót wykonuje się sposobem gospodarczym. Stąd też dodatkowe kłopoty. Wszystkie te sprawy powinny być możliwie szybko uregulowane przez Zjednoczenie i Ministerstwo Górnictwa. Dalszy rozwój rzeszowskiego zagłębia naftowego jest od tego uzależniony w poważnym stopniu.

Osobnego omówienia wymaga problem kadr. Mimo znacznej poprawy, zapotrzebowanie na inżynierów, geologów, techników jest bardzo duże. A tymczasem mimo fundowanych stypendiów Akademia Górniczo - Hutnicza w Krakowie na Sekcję Wiertniczą przyjmuje tylko niewielu studentów (32 rocznie).

Dotychczasowy stan wymaga szybkiego uregulowania z uwagi choćby na fakt, że na przygotowanie jednego inżyniera tej specjalności potrzeba aż dziewięciu lat (pięć lat studiów, cztery lata stażu).

Rozwój rzeszowskiego zagłębia naftowego nie uchodzi ani na chwilę uwadze władz partyjnych. Dowodem może być bodaj dzisiejsze posiedzenie Egzekutywy KW poświęcone omówieniu aktualnej sytuacji w tej dziedzinie. Podjęte wnioski pozwolą na usunięcie wielu występujących jeszcze trudności.

E. JAKUBOWSKA

Skup nadwyżek zboża można usprawnić i przyśpieszyć

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Ciekawą formę pracy zastosowano w powiecie łańcuckim. Otóż najpierw przeprowadzono zebrania wiejskie i bezpośrednie rozmowy z rolnikami, następnie dla każdej wsi ustalono dokładny termin „zespołowej sprzedaży". W oznaczonym więc dniu do wsi przyjeżdża samochodem ekipa gminnej spółdzielni z wagą oraz przygotowanymi workami i zabiera od poszczególnych rolników zadeklarowaną ilość zboża. **W ten sposób w Soninie skupiono około 6 ton zboża, Krzemienicy — 5 ton, Albigowej — 3 i w Żołyni 2,5 tony. Ogółem skupiono w tym powiecie ponad 120 ton zboża.**

Nie wszędzie jednak pracownicy gminnej spółdzielni należycie współpracują z radami narodowymi w zakresie organizowania ruchomych punktów skupu. Np. w Trzcianie (pow. rzeszowski) wielu rolników zadeklarowało na zebraniu wiejskim sprzedaż swoich nadwyżek, lecz od trzech dni Gminna Spółdzielnia nie może postarać się o samochód, który zabrałby zboże. A trzeba dodać, że magazyn jest dopiero w Zgłobniu, odległym od Trzciany o 15 km. Żadnemu więc z rolników nie opłaca się jechać tak daleko po złej drodze, żeby sprzedać 1 lub 2 q zboża. Ogółem z tej wioski chłopi zobowiązali się sprzedać około 6 ton.

Cenna wymiana doświadczeń przeprowadzona na naradzie, wpłynie niewątpliwie na usprawnienie skupu nadwyżek zbożowych w naszym województwie. (a)

Po kilkudniowych zamieszkach w Ekwadorze prezydentem został Arosemena

LONDYN

W ciągu kilku dni Ekwador był widownią krwawych zamieszek, w których zginęło 21 osób oraz ostrej rywalizacji politycznej między dwoma przeciwnymi obozami. Przedwczoraj w Ekwadorze było dwóch... prezydentów.

W środę w godzinach wieczornych przewodniczący Sądu Najwyższego, Camilo Gallegos Toledo, ktory mianowany został przez dowódców wojskowych prezydentem Ekwadoru, zrezygnował z tego stanowiska i uznał jako jedynego prezydenta Carlosa Julio Arosemena.

Jak wiadomo, Arosemena został jednogłośnie wybrany prezydentem Ekwadoru przez Kongres po ustąpieniu z tego urzędu Jose Marii Velasco Ibarra.

Dotychczasowy prezydent Ekwadoru Velasco Ibarra poprosił o azyl w ambasadzie meksykańskiej. Podobnie postąpili jego zwolennicy i doradcy, którzy ukryli się w innych ambasadach i konsulatach.

Nowy rząd prezydenta Arosemena składać się ma z przedstawicieli różnych partii politycznych.

Ponad 1200 antyhitlerowskich bojowników na listach gończych NRF

BERLIN

Dziennik „Neues Deutschland" zamieścił w czwartek wywiad z wiceministrem spraw zagranicznych NRD, Johannesem Koenigiem. W wywiadzie tym, który ukazał się pod tytułem „Akt samowoli przeciwko Lazo Vracaricia" dowodzi, że w Bonn rządzą pachołkowie Himmlera", wiceminister Koenig stwierdza, że na listach gończych znajduje się w Niemczech zachodnich jeszcze przeszło 1200 osób, które za swą antyfaszystowską działalność ścigane były przez władze hitlerowskie.

Akt bezprawia dokonany na osobie Lazo Vracaricia, jak wynika z wypowiedzi Koeniga, nie był wynikiem nieprzemyślanego kroku, lecz wręcz przeciwnie, został starannie przygotowany. Już bowiem 19 maja Federalny Trybunał Sądowy oświadczył, że listy gończe faszystowskich sądów pozostają w mocy dla bońskich organów sprawiedliwości.

Johannes Koenig przypomniał, iż obecnie w NRF nadal pozostają na kluczowych stanowiskach ci sami ludzie, którzy za czasów Hitlera wydawali wyroki na antyfaszystów i ogłaszali listy gończe.

Rocznica „nocy kryształowej"

BERLIN

Przed 23 laty, w nocy z 9 na 10 listopada 1938 roku, hitlerowcy zorganizowali krwawy pogrom ludności żydowskiej. Noc ta zwana „kryształową nocą" zapoczątkowała fizyczną eksterminację Żydów.

Czwartkowa prasa Niemieckiej Republiki Demokratycznej poświęca tej tragicznej rocznicy wiele miejsca. W czasie tej pamiętnej nocy, jak przypominają dzienniki, zniszczonych zostało przez hitlerowców 7,5 tysiąca sklepów żydowskich, 177 synagog, zamordowano dziesiątki osób, tysiące ciężko pobito, dziesiątki tysięcy aresztowano i osadzono w obozach koncentracyjnych.

To był „plon" tylko jednej nocy. To był początek. Końcowy rezultat: ponad 6 milionów zamordowanych Żydów.

Przypominając te fakty prasa NRD wskazuje na źródła: na faszyzm, nacjonalizm i militaryzm niemiecki. Stwierdza ona jednocześnie, iż w Niemczech zachodnich nadal istnieją te same siły, które przed 23 laty doprowadziły do tej strasznej tragedii, nadal u władzy i wpływów są ci sami ludzie, jak komentator ustaw norymberskich Hans Globke. „Wspomnienie — pisze „Neues Deutschland" — nocy kryształowej z 1938 roku przypomina ludziom i narodom tego kontynentu, że siły zbrodni i ciemnoty w tamtej części Niemiec muszą zostać okiełznane".

Komunikat milicji

Organa Milicji Obywatelskiej poszukują:

PEMPER Natana ps. „Wawrzuś" s. Sina i Eleonory z d. Hunbaker ur. 26. V. 1919 r. w Krakowie, ostatnio zam. Bielsko Biała, ul. Mickiewicza nr 13.

Rysopis: Wzrost 175 cm, krępej budowy ciała, twarz pociągła włosy szpakowate, rzadkie, lekko falowane, czoło wysokie, nos gruby prosty, brwi grube łukowate, broda wysunięta do przodu, uszy średnie, górą odstające.

Wymieniony jest poszukiwany listem gończym nr 2. Ds. 17/61 z dnia 7. X. 1961 r. wydanym przez Prokuraturę Wojewódzką w Katowicach, za dokonanie b. poważnych nadużyć gospodarczych. Każdy kto zna miejsce pobytu PEMPER Natana, proszony jest o zawiadomienie o tym najbliższej jednostki MO.

Czy Bormann poszukiwany w Chile?

NOWY JORK

Chilijski tygodnik „Ercilla" zamieścił artykuł o prowadzonych w Chile poszukiwaniach zbrodniarza wojennego zastępcy Hitlera, Martina Bormanna. Poszukiwania te prowadzić mają rzekomo agenci Izraela. Pismo twierdzi, że Bormannowi udało się zbiec z Brazylii w roku 1952, niemal tuż przed ujęciem. Później rozpoznany został podobno w mieście Osorno na południu Chile przez członków tamtejszej kolonii żydowskiej.

„Ercilla" twierdzi, że Bormann ma w Chile przyjaciół z lat młodości. Ambasador Izraela w Chile, Doron, zaprzeczył temu, jakoby jego rząd uczestniczył w akcji poszukiwawczej. Miał on powiedzieć, że Bormann nie interesuje już Izraela i że z chwilą ujęcia Eichmanna zaprzestano wszelkich poszukiwań.

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT —

Sensacyjne zwycięstwa A-klasowych zespołów w półfinałach Pucharu Polski

Polonia Przemyśl i Krosno Ib wyeliminowane

W dniu wczorajszym odbyły się w naszym okręgu dwa półfinałowe spotkania piłkarskie w ramach rozgrywek o Puchar Polski. W obu wypadkach przeciwnikami III-ligowych zespołów były drużyny A-klasowe. I tak w Krośnie miejscowa rezerwa II-ligowego Krosna zmierzyła się z jedenastką Bieszczadów, zaś przemyska Polonia gościła u siebie Zenit z Niska. Oba te mecze zakończyły się sensacyjnymi zwycięstwami piłkarzy A-klasowych. Tak więc Bieszczady i Zenit reprezentować będą nasz okręg w dalszych rozgrywkach pucharowych.

Te dwa mecze — w Krośnie i w Przemyślu udowodniły, że zespoły Bieszczadów i Zenitu będą miały wiele do powiedzenia w rozgrywkach o mistrzowskie punkty w swoich grupach klasy A, będą niewątpliwie najpoważniejszymi kandydatami do ligi okręgowej, tym bardziej, że oba kluby zmontowały silne składy, a ich drużyny piłkarskie reprezentują niezły poziom techniczny.

KROSNO IB — BIESZCZADY RZESZÓW 0:1 (0:0)

59 min. Hudyma 0:1

Wojskowi z Rzeszowa odnieśli wprawdzie nikłe, ale w pełni zasłużone zwycięstwo, będąc zespołem szybszym i wyrównanym we wszystkich liniach.

Sędziował p. Gottfried z Krosna.

POLONIA PRZEMYŚL — ZENIT NISKO 1:2 (1:2)

1 min. Ptok 0:1
8 min. Kuropiej 1:1
18 min. Prokop 1:2

Mecz zaczął się dość nieoczekiwanie, gdyż już w pierwszej minucie goście uzyskali prowadzenie ze strzału Ptoka. Wyrównanie zdobył Kuropiej po rzucie rożnym. Piłkarze z Niska przystąpili do kontrnatarcia i już w dwie minuty później Prokop wykorzystał idealne podanie z lewej strony i umieścił piłkę w bramce Szczurowskiego. Od 35 minuty Zenit grał w „10", gdyż sędzia p. Wojtyna z Przemyśla usunął środkowego napastnika z boiska. Polonia nie potrafiła wykorzystać przewagi liczbowej i mimo usilnych ataków, zeszła z boiska pokonana. Zenit grał bardzo zdecydowanie i pewnie, zwłaszcza w liniach defensywnych, a na szczególne słowa pochwały zasłużył stoper oraz bramkarz. Zwycięstwo Zenitu — jak najbardziej zasłużone. Tym cenniejsze, że Polonia grała w pełnym składzie.

Mistrzostwa bokserskie seniorów w Krakowie?

Generalny atak na Stal Stalowa Wola podczas posiedzenia PZB

W środę 8 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie zarządu Polskiego Związku Bokserskiego poszerzone o przedstawicieli wszystkich okręgów w Polsce. Tematem obrad było ustalenie i zatwierdzenie kalendarza imprez na rok 1962. W związku z tym wyłoniła się dłuższa dyskusja na temat rozegrania indywidualnych mistrzostw bokserskich seniorów na rok 1962, które według uprzednio wysuniętych projektów miały się odbyć w Rzeszowie.

Mimo zapewnień przedstawiciela OZB Rzeszów tow. Stanisława Piwińskiego, wiceprzewodniczącego Okręgu, że tutejsi działacze podjęli już przygotowania do tej imprezy i gwarantują zarówno zakwaterowanie zawodników i działaczy, jak też sprawną organizację mistrzostw — przedstawiciele innych okręgów, a szczególnie: Szczecina, Poznania, Śląska i Wybrzeża oraz kapitan sportowy PZB p. Cendrowski — sprzeciwili się lokalizacji mistrzostw w Rzeszowie. Po dwukrotnym głosowaniu, przeforsowano uchwałę PZB, że organizacja mistrzostw powierzona zostanie innemu okręgowi. Będzie nim prawdopodobnie Kraków.

Bardzo ożywioną dyskusję wywołało wystąpienie prezesa gdańskiego OZB, który zapoznał zebranych ze sprawą juniora „Gedanii" — Bieleckiego, rzekomo skaperowanego do Stali Stalowa Wola. Zarzucono działaczom Stali, że próbowali „uzupełnić" skład swojej drużyny zawodnikami z innych okręgów i postanowiono, iż OZB nie będzie w ciągu jednego roku potwierdzał dla Stali Stalowa Wola żadnych nowych zawodników z innych okręgów.

Wyłoniono także komisję, która dokładnie zbada sprawę skaperowania do Stali takich zawodników, jak: Bielecki, Kliś i Wituchowski. Uchwalono również, że pierwsze mecze o wejście do II ligi rozpoczną się 11 lutego 1962 r.

NIEBEZPIECZEŃSTWO na drogach!

Staramy się o zwiększenie bezpieczeństwa na drogach województwa rzeszowskiego

(ROZMAWIAMY Z PRZEWODNICZĄCYM WOJEWÓDZKIEJ KOMISJI BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO W RZESZOWIE — JÓZEFEM ZIEMBĄ)

W Rzeszowie działa od dwóch lat Wojewódzka Komisja Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Na temat jej pracy i planów na najbliższą przyszłość rozmawiamy z przewodniczącym Komisji — **Józefem Ziembą:**

— Na wstępie prosimy o kilka informacji ogólnych na temat pracy Komisji...

— Wojewódzkie Komisje Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego powołane zostały w roku 1959 na wniosek kolegium Ministerstwa Komunikacji. W 1960 roku powołano komisje powiatowe, a w miastach wydzielonych — miejskie. Komisja Wojewódzka, której podlegają pozostałe — działa na prawach stowarzyszenia przy Wydziale Komunikacji WRN. Celem Wojewódzkiej Komisji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego jest profilaktyczne oddziaływanie na użytkowników dróg w kierunku polepszenia warunków bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz podejmowanie prac mających na celu usprawnienie tego ruchu.

— Czytelników zainteresują niewątpliwie konkretne środki działania...

— Komisja Wojewódzka zbiera się co miesiąc, aby przeanalizować sytuację jeśli chodzi o wypadki na naszym terenie w oparciu o statystykę wypadków drogowych, ustala zasadnicze przyczyny wypadków i postuluje środki zaradcze. Poza tym na bieżąco prowadzi szeroką akcję propagandową, której celem jest popularyzacja przepisów ruchu drogowego i wskazywanie skutków nieprzestrzegania przepisów, organizuje konkursy, imprezy tematycznie związane z zagadnieniami ruchu, no i rzecz zrozumiała — przeprowadza różne akcje kontrolne na drogach.

— Proszę o kilka przykładów z dwuletniej działalności Wojewódzkiej Komisji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w Rzeszowie.

— Trudno mi w tej chwili segregować i określać, które nasze poczynania zasługują na szczególne podkreślenie w wywiadzie prasowym. Ograniczę się przeto do wymienienia kilku naszych poważniejszych akcji. Uważam, zresztą nie jest to tylko moje zdanie, że organizowane przez Wojewódzką Komisję Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego imprezy propagandowe w szkołach województwa rzeszowskiego były bardzo pożyteczne. Przez atrakcyjną formę konkursów zgadujzgaduli zapoznawaliśmy młodzież z przepisami ruchu drogowego, pouczaliśmy jak należy się zachowywać na jezdni itp. Imprezy te wykazały, że młodzież bardzo interesuje się sprawami motoryzacji i ruchu drogowego. Dowodem tego niech będą liczne trafne odpowiedzi młodych chłopców, a także dziewcząt(!) na nieraz dość trudne fachowe pytania.

Przekonani jesteśmy, że taka publiczna konwersacja na temat bezpieczeństwa drogowego jest doskonałą formą popularyzacji przepisów drogowych i imprezy tego typu nadal będziemy organizować w szkołach całego województwa. Zamierzamy imprezy te ująć w formę wojewódzkiej zgaduj-zgaduli z eliminacjami i finałem. Jakaś wartościowa nagroda, np. motorower, winna być zachętą do szerokiego interesowania się młodzieży problemami ruchu na drogach. A o to nam przecież chodzi.

Dalej, kilkakrotnie wydawaliśmy już ulotki, przez które zwracaliśmy uwagę kierowcom woźnicom, rowerzystom i pieszym na obowiązek przestrzegania przepisów. Z udziałem funkcjonariuszy ruchu drogowego MO i inspektorów społecznych Woj. Komisji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego zorganizowaliśmy dwie duże akcje kontrolne: pierwszą w rejonie Bieszczadów, drugą w okolicach Mielca i Tarnobrzega. Dwukrotnie też dokonaliśmy kontroli właściwego zabezpieczenia na przejazdach kolejowych oraz analizowaliśmy w terenie czy przystanki autobusowe usytuowane są we właściwych miejscach. Oczywiście nasze pokontrolne zalecenia przesyłamy do PKS, PKP i Wojewódzkiego Zarządu Dróg Publicznych.

— Wspomnieliście o społecznych kontrolerach ruchu drogowego. Wobec tego proszę powiedzieć kto wchodzi w skład Wojewodzkiej Komisji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego i wymienić kilka nazwisk najbardziej ofiarnych działaczy komisji.

— Przede wszystkim w skład komisji wchodzą ludzie bezpośrednio związani z ruchem drogowym, przedstawiciele Inspektoratu Ruchu Drogowego MO, Wydziału Komunikacji, Urzędu Spraw Wewnętrznych, Automobilklubu, a także LPŻ, Kuratorium, ZHP...

— A przedstawiciel Polskiego Związku Motorowego?

— Nie będę tego faktu ukrywał... Niestety! Pomimo tego, że jednym z głównych celów Polskiego Związku Motorowego jest popularyzacja motoryzacji i przepisów ruchu drogowego, rzeszowski PZMot. skoncentrował się wyłącznie na szkoleniu kierowców, które, nota bene, pozostawia wiele do życzenia. Cóż?! PZMot. nie włącza się zupełnie do naszych poczynań. Przedstawiciel Związku nie przychodzi na posiedzenia Komisji, nie uczestniczy w naszych pracach. A szkoda, bo np. w innych województwach PZMot. przejawia bardzo ożywioną działalność, której celem jest bezpieczeństwo na drogach. Wystarczy wymienić chociażby PZMot. w Olsztynie, który z własnej inicjatywy zorganizował wystawę bezpieczeństwa drogowego, czy PZMot. w Krakowie, który wydaje ulotki popularyzujące przepisy drogowe, organizuje pogadanki na te tematy, spotkania z kierowcami - amatorami itp. Uważam, że koledzy z PZMot. w Rzeszowie winni zrewidować swój dotychczasowy stosunek do pracy Wojewódzkiej Komisji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego.

— Prosiłam o wymienienie nazwisk kilku czołowych aktywistów Komisji...

— Do najofiarniejszych działaczy Wojewódzkiej Komisji, którzy biorą czynny udział we wszystkich naszych akcjach, którym sprawa bezpieczeństwa na drogach województwa rzeszowskiego leży naprawdę na sercu, zaliczyć należy **por. MO Wł. Pękalę, K. Czaszyńskiego, Zdz. Betlejewskiego, Cz. Kulową, J. Szczęcha, Fr. Czarniaka, A. Kozembę, W. Fudalego, St. Kucharskiego, P. Jezienickiego** i in. Dużej pomocy udzielają nam zawsze kierownicy Urzędu Spraw Wewnętrznych i Wydziału Komunikacji WRN — **Henryk Żak i inż. Stefan Borowiak.**

— A teraz proszę o kilka słów na temat pracy komisji powiatowych i miejskich.

— Wszystkie wydziały komunikacji winny prowadzić dokładne statystyki wypadków i ewidencję miejsc niebezpiecznych. Komisje powiatowe i miejskie natomiast na podległym sobie terenie, winny przeprowadzać badania takich niebezpiecznych miejsc i wskazywać środki, które należy zastosować, aby zmniejszyć niebezpieczeństwo ruchu drogowego w tych miejscach. Na podstawie analizy stanu bezpieczeństwa drogowego komisje te występują z wieloma postulatami. Np. o lepsze oświetlenie ulic, żeby przebudować i zmodernizować niebezpieczne skrzyżowania dróg, podnieść poziom szkolenia kierowców itp. Poza tym organizują narady i spotkania z kierowcami oraz przeprowadzają kontrolę. Do najlepiej pracujących zaliczyć należy komisje działające w Mielcu, Krośnie, Stalowej Woli, Jarosławiu i Przemyślu.

— Jakie plany działania wytyczyła sobie Wojewódzka Komisja Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego na najbliższą przyszłość?

— Jeszcze w tym miesiącu wystąpimy z nową i chyba atrakcyjną formą popularyzacji przepisów drogowych wśród najmłodszych. W tym celu w ogródku jordanowskim przy ul. Unii Lubelskiej w Rzeszowie organizujemy tzw. Młodzieżowe Miasteczko Ruchu. Urządzimy w nim „miniaturowe" uliczki, skrzyżowania, zakręty, przy czym oznaczymy je obowiązującymi znakami drogowymi. Będzie tam np. ulica jednokierunkowa, wyznaczone przejście dla pieszych, zakaz zatrzymywania się itp. Odpowiedniki tych wszystkich znaków, z obszernymi objaśnieniami, umieścimy na dużej tablicy. W ten sposób będziemy zapoznawali dzieci i młodzież z przepisami ruchu drogowego.

Po zorganizowaniu i otwarciu „miasteczka" mamy zamiar je oddać pod opiekę ZHP, przy którym, jak wiadomo, istnieje Młodzieżowa Służba Ruchu. Liczymy się z tym, że w „miasteczku" organizowane będą różne konkursy i imprezy popularyzujące zasady właściwego zachowania się na drogach i ulicach. Ponadto w dalszym ciągu mamy zamiar organizować konkursy w szkołach całego województwa. W najbliższym czasie zorganizujemy też kilka akcji drogowych, w czasie których zwrócimy szczególną uwagę na przestrzeganie przepisów ruchu drogowego przez woźniców i rowerzystów (sprawa właściwego oświetlania pojazdów w porze nocnej). Wreszcie, jesteśmy w trakcie przygotowywania Wystawy Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego.

— Niewątpliwie do prowadzenia tak szerokiej działalności potrzebne są fundusze?...

Z dużą pomocą w realizacji wszystkich naszych zamierzeń przychodzą nam liczne zakłady pracy Rzeszowszczyzny, które doceniając znaczenie prowadzenia akcji profilaktycznej w zakresie bezpieczeństwa na drogach, przeznaczają na nasze konto dość poważne kwoty. Uczyniły to **Zakłady Przemysłu Mięsnego, Fabryka Farb i Lakierów oraz WSK w Dębicy, Zakłady Mięsne i Zakłady Rzeźnicze z Jarosławia, PGR z Szówska, PZGS Jarosław, Zakłady Metalowe Nowa Dęba** i in. **Zakłady Tworzyw Sztucznych w Pustkowie** ofiarowały nam potrzebny materiał na urządzenie wystawy itp. W naszej dotychczasowej pracy odczuwaliśmy brak własnego środka lokomocji. Zwróciliśmy się jednak do kierownictwa KW PZPR, które przydzieliło nam wycofany z eksploatacji samochód. Po przeprowadzeniu remontu i zainstalowaniu w nim aparatury mikrofonowej będzie nam służył jako wóz propagandowy, szczególnie w celu popularyzacji przepisów drogowych we wsiach i nauki właściwego przechodzenia przez jezdnie w miastach.

— Dziękuję za informacje i życzę uzyskania spodziewanych efektów, które winny przynieść polepszenie się stanu bezpieczeństwa na drogach województwa rzeszowskiego.

JADWIGA KELLER

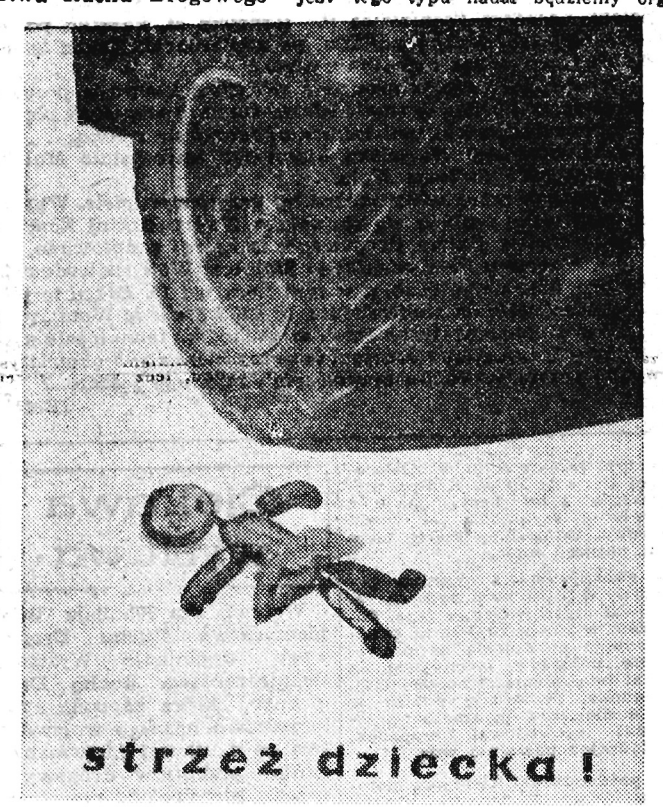

ZAGADNIENIE BEZPIECZEŃSTWA na drogach publicznych w naszym województwie urosło do problemu, który omawiała na swej ostatniej sesji Wojewódzka Rada Narodowa.

Szeroki rozwój motoryzacji odpowiada głęboko treści naszego życia gospodarczego czy społecznego. Coraz bardziej masowe użytkowanie samochodów i motocykli, nie idzie w parze z kulturą jazdy na drogach publicznych. Statystyka ruchu drogowego województwa rzeszowskiego wykazuje niepokojące liczby wypadków w 1960 roku oraz w miesiącach br.

Wielkie nakłady finansowe na rozbudowę dróg, przebudowę skrzyżowań i sieci ulicznej, jej oświetlenie związane z nowoczesnym systemem kontroli i nadzoru ruchu drogowego, wywierają wielki wpływ na zmniejszenie liczby wypadków drogowych. Budżet województwa nie wystarcza jednak na pełną realizację tych inwestycji. W naszych warunkach istnieje poważna dysproporcja w możliwościach pokrycia najpilniejszych potrzeb na inwestycje drogowe i przebudowę węzłów komunikacyjnych. Dlatego też należy położyć nacisk na te sprawy.

Bliższa analiza wypadków drogowych na terenie województwa wykazuje, że poważny odsetek wypadków spowodowany jest przez osoby piesze zakłócające ruch drogowy. Dlatego wydaje się konieczne wprowadzenie w szkołach podstawowych i średnich, stopniowego szkolenia młodzieży, poczynając od zagadnień ruchu drogowego, a kończąc na pełnym przygotowaniu do egzaminu z przepisów ruchu, techniki samochodu oraz sprawnej jazdy.

Takie szkolenie rozłożone na szereg lat zapewnia lepsze przyswojenie teorii, bardziej wszechstronne opanowanie techniki jazdy. Dotychczasowy system szkolenia kierowców nie odpowiada obecnym warunkom ruchu drogowego, w związku z czym Wydział Komunikacji Prez. WRN zmuszony będzie wprowadzić licencję kursów kierowców na poszczególne ośrodki szkolące PZM, lub klubów LPŻ, mających ku temu pełne przygotowanie. Dotychczasowa praktyka udzielania zezwoleń na organizowanie kursów przez te organizacje, spowodowała masowe szkolenie (w 1960 roku przeszkolono 16.012 osób, w 1961 roku przeszkolono już 30.766 osób). Na

Inż. Stefan Borowiak

KIEROWNIK WYDZIAŁU KOMUNIKACJI PREZ. WRN

DOŚĆ OFIAR

kursach wiejskich, tak zwanych wyjazdowych, korzystano jedynie z takich pomocy naukowych, jak plansze z przekrojem silnika lub ze znakami drogowymi. Mała liczba godzin efektywnej nauki jazdy powoduje bezradność kierowcy nowicjusza w bardziej skomplikowanych sytuacjach na drodze lub ulicy przeciążonej ruchem. Bezradność ta jest przyczyną poważnych zakłóceń w ruchu drogowym i kryje zarodki ciężkich wypadków oraz katastrof samochodowych.

Osobnym zagadnieniem jest sprawa dokształcania kierowców, którzy otrzymali prawa jazdy, a u których można zanotować wtórny analfabetyzm z wiadomości w zakresie przepisów drogowych. Byłem osobiście świadkiem przy nieśmiałych zresztą próbach regulacji ruchu przez MO w Rzeszowie na skrzyżowaniu ulic Grunwaldzkiej i 1 Maja, przy której stwierdziłem, że kierowcy — amatorzy nie wiedzieli jak się zachować, widząc regulującego ruchem milicjanta. Najczęściej zawracali przed skrzyżowaniem i objeżdżali je bocznymi ulicami. Pisząc o tym skrzyżowaniu, nie sposób nie przypomnieć przewodniczącemu MRN w Rzeszowie o uchwale Prez. WRN w tej sprawie; mianowicie o potrzebie wybudowania podcieni na ulicy 1 Maja, poszerzenia tej ulicy na skrzyżowaniu i wprowadzenia sygnalizacji świetlnej. Chyba już dość nieszczęść skrzyżowanie to przyniosło, a poza tym paraliżuje cały ruch przelotowy przez miasto.

Wprowadzenie egzaminów kontrolnych dla kierowców — amatorów, podobnie jak to miało miejsce przy weryfikacji kierowców zawodowych, jest konieczne. Można byłoby przeprowadzić je przy zapowiedzianej wymianie praw jazdy. Konieczne jest powiązanie egzaminu ze sprawnością jazdy z badaniami psychotechnicznymi, których znaczenie ciągle się pomija.

Długofalowe analizy wypadków drogowych wykazują, że istnieje pewna liczba kierowców z predyspozycją do powodowania różnych zakłóceń i wypadków w ruchu drogowym. Przyczyny tego stanu rzeczy tkwią w brakach należytego wyszkolenia i uświadomienia o szerokiej skali potencjalnego niebezpieczeństwa, jakie kryje droga i ruch drogowy dla niedoświadczonego kierowcy. Mankamenty fizyczne - psychiczne, mogą być wykryte w badaniach psychotechnicznych, natomiast inne braki mogą i powinny być usuwane w pracy instruktażowo-szkoleniowej.

Sądzę, że omawiane postulaty w zakresie szerokiej poprawy bezpieczeństwa na drogach zasługują na uwagę i stopniową realizację. Zobowiązała do tego Wydział Komunikacji ostatnia sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej.

ODSTRASZAJĄCY PRZYKŁAD

Najniebezpieczniejsze proste odcinki dobrych dróg...

(MÓWI KIEROWNIK INSPEKTORATU RUCHU DROGOWEGO KOMENDY WOJEWÓDZKIEJ MO W RZESZOWIE POR. WŁADYSŁAW PĘKALA)

Jak informują nas statystyki milicyjne, liczba tragicznych wypadków drogowych w bieżącym roku jest wyższa w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego. Np. w trzech pierwszych kwartałach 1960 r. na terenie województwa rzeszowskiego zanotowano 838 wypadków, natomiast w trzech kwartałach br. liczba ich wzrosła do 901. Poważnie zwiększyła się również w tym roku liczba ofiar. W omawianym okresie ubr. w wypadkach zginęło 49 osób, a 699 odniosło rany, natomiast w br. zginęły 72 osoby, a 707 doznało uszkodzeń ciała.

NA TEMAT TYCH WŁAŚNIE wypadków w trzech pierwszych kwartałach br. rozmawiam z kierownikiem Inspektoratu Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej MO w Rzeszowie porucznikiem **Władysławem Pękalą.**

— Jakie są główne przyczyny wypadków?

— Tak się jakoś dziwnie złożyło, że 144 wypadki spowodowali użytkownicy dróg, znajdujący się w stanie nietrzeźwym i również 144 wypadki spowodowano nie przestrzegając przepisów ruchu drogowego, głównie wskutek niewłaściwego wyprowadzania i wymijania oraz wymuszania pierwszeństwa przejazdu. Przyczyną 70 wypadków była nadmierna szybkość jazdy. Osoby piesze spowodowały 72 wypadki, a przyczyna 440 wypadków był zły stan techniczny pojazdów i inne.

— Kto powoduje najwięcej katastrof?

— Swoisty rekord należy do motocyklistów. Na drugim miejscu postawić należy kierowców samochodów ciężarowych, a dopiero na trzecim innych użytkowników dróg: kierowców samochodów osobowych, woźniców, osoby piesze i rowerzystów.

Jak z tego wynika, najwięcej wypadków powodują posiadacze prawa jazdy kategorii motocyklowej, następnie posiadacze zezwoleń zawodowych kategorii II.

— W jakich okolicznościach wypadki powodowane są najczęściej?

— Myliłby się ten kto by myślał, że najczęściej wypadki zdarzają się na karkołomnych serpentynach, ostrych zakrętach itp. Prowadzone przez nas statystyki wykazują, że najwięcej wypadków notujemy na prostych odcinkach dróg o dobrej nawierzchni. Kierowcy, widząc przed sobą równą prostą drogę, rozwijają nadmierną szybkość i w efekcie tego często nie panują nad kierownicą.

Wystarczy więc mała wyboistość drogi, zanieczyszczenie szosy np. gliną, czy zbyt gwałtowne hamowanie, aby samochód wpadł do rowu, najechał na przydrożne drzewo czy zderzył się z innym pojazdem. Wystarczy spojrzeć na statystykę, żeby znaleźć potwierdzenie tych słów. Na 901 wypadków zanotowanych w 3 kwartałach br. aż 416 spowodowano na prostych odcinkach dróg. Na zakrętach natomiast zanotowano w tym okresie 168, a na skrzyżowaniach 80 katastrof.

W gabinecie kierownika Inspektoratu Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej MO por. Wł. Pękali całą ścianę zajmuje dokładna mapa województwa rzeszowskiego. Jest ona dosłownie utkana miniaturkami różnokolorowych chorągiewek. Każda z nich oznacza jeden wypadek. Kolor chorągiewki oznacza przyczynę spowodowania katastrofy drogowej. Wzdłuż niektórych tras chorągiewki te zatknięte są w mapę szczególnie gęsto. Ta obserwacja zachęca mnie do postawienia pytania:

— Które drogi województwa rzeszowskiego są szczególnie niebezpieczne?

— Najwięcej wypadków notujemy na ruchliwych trasach Dębica — Mielec — Tarnobrzeg i Jasło — Krosno — Sanok — Lesko. Bardzo dużo katastrof notujemy też w rejonie Stalowej Woli i Niska oraz w Krośnie i najwięcej — w Rzeszowie. Kiedyś, gdy drogi były złe, wyboiste, kierowcy nie mogli rozwijać dużej szybkości i niebezpieczeństwo na drogach było mniejsze. Obecnie z jednej strony budujemy wciąż nowe drogi o doskonałej nawierzchni, które umożliwiają duże tempo poruszania się pojazdów, z drugiej zaś, rozwój motoryzacji postępuje niezmiernie szybko. Na dobrych szosach, które sprzyjają rozwijaniu dużej szybkości robi się coraz tłoczniej. A to stawia przed drogowcami nowe wymogi. Niestety, Nasi drogowcy nie nadążają z przebudową dróg za rozwojem motoryzacji.

Moim zdaniem Rejony Eksploatacji Dróg Publicznych powinny szybciej dostosowywać drogi do wzrastającego natężenia ruchu. Budują dobrą nawierzchnię — to dobrze, ale trzeba też pamiętać o „prostowaniu" zakrętów i stwarzaniu odpowiedniej widoczności na wielu skrzyżowaniach. Przykładem karygodnego niedbalstwa może być przebudowana częściowo droga na trasie Łańcut — Leżajsk. Już dawno drogę tę na wielu odcinkach poszerzono, ale do dziś nie przesunięto linii telegraficznej. Efekt tego jest taki, że słupy tkwią teraz na drodze i stwarzają ogromne niebezpieczeństwo dla ruchu, zwłaszcza w nocy, podczas wymijania się dwóch pojazdów, gdy kierowca oślepiony reflektorem nadjeżdżającego z przeciwnej strony pojazdu, może nie zauważyć przeszkody i spowodować wypadek. Podobnych przykładów braku troski o właściwe utrzymanie drogi można by mnożyć wiele. Chodzi tu o zamknięcie dróg, przeciągające się w nieskończoność, „wiekowe" objazdy itp. Tak samo zresztą w miastach. Natężenie komunikacji jest duże — tak samo jak dużo jest skrzyżowań ze złą widocznością (pisze o tym inż. St. Borowiak) i zbyt dużo wąskich jezdni. W ile pretensji można mieć do drogowców w samym Rzeszowie.

— Prosimy o kilka uwag na ten temat.

— Oto np. codzienny widok na ulicach wojewódzkiego miasta Rzeszowa: kierowcy samochodów ciężarowych, osobowych, motocykliści krążą po ulicach Rzeszowa, raz po raz przystają, pytają przechodniów o drogę w kierunku Dębicy, Łańcuta, Strzyżowa, czy Kolbuszowej, bo nie wiedzą jak wyjechać z miasta, jak znaleźć właściwą trasę. A w Rzeszowie nikt nie myśli o ustawieniu odpowiednich, widocznych drogowskazów znaczących drogi przelotowe przez miasto. Nikt nie dba też o odnowienie wielu nieczytelnych już znaków drogowych. Nikt też nie myśli o ponownym wymalowaniu białych pasów na wyznaczonych przejściach dla pieszych. Owszem, wykonano je, obniżono kostkę, położono asfaltowe chodniki, oznaczono farbą... Ale farbę starły pojazdy i na tym się skończyła troska o bezpieczeństwo przechodniów.

Albo budowa „wysepki" na skrzyżowaniu obok teatru. A jeżeli już zdecydowano się ją wybudować, dlaczego wykonuje się sprzecznie z obowiązującymi przepisami. Każdy narożnik „wysepki" powinien przecież mieć w krawężniku tzw. „pozycyjne oświetlenie". O tym w Rzeszowie zapomniano i efekt tego może być taki, że nieoświetlona odpowiednio „wysepka", która ma stworzyć warunki większego bezpieczeństwa, stanie się przyczyną wypadku.

— A więc należy się spodziewać, że znów zaczną się „wykopki" na ulicy Tkaczowa, w celu doprowadzenia instalacji oświetlenia „wysepki". Cóż! Jesteśmy w Rzeszowie do tego przyzwyczajeni... Na zakończenie naszej rozmowy prosimy o poinformowanie czytelników o najbliższych zamierzeniach Inspektoratu Ruchu Drogowego KW MO.

— Największą w tej chwili plagą na drogach województwa rzeszowskiego są nieoświetlone furmanki i rowery. Już wielokrotnie zwracaliśmy na to uwagę, apelowaliśmy do obywateli, użytkowników dróg o właściwe oświetlenie furmanek w czasie jazdy w porze nocnej... Nie skutkuje. Dlatego nie możemy nadal pobłażać. Wpólnie z Wojewódzką Komisją Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego zorganizujemy w najbliższym czasie długotrwałą akcję, której celem będzie zaprowadzenie porządku na drogach naszego województwa. Nie możemy na to pozwolić, aby nieoświetlone furmanki i rowery stwarzały niebezpieczeństwo katastrof.

Rozmawiał: **Jerzy Walczak**

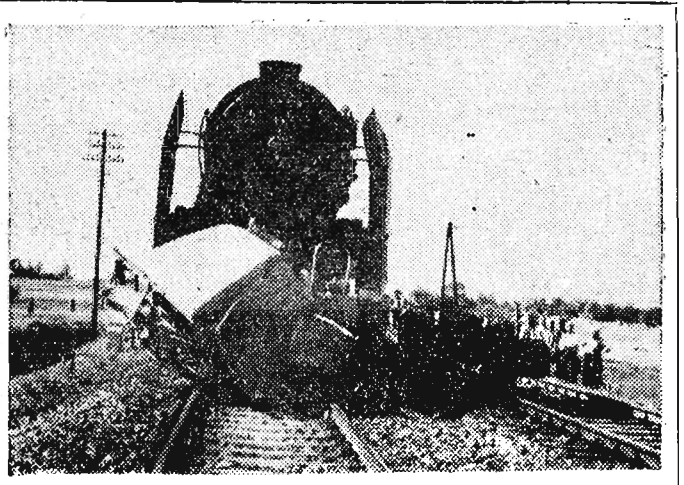

Wypadek na przejeździe kolejowym w Krzemienicy (pow. Łańcut).

Niechlubne miejsce PKS Stalowa Wola

Miesiąc temu z bazy PKS ze Stalowej Woli wyruszył m. in. na tzw. „akcję buraczaną" do woj. lubelskiego, młody kierowca, Feliks Dziduch. Jechał samochodem „Star-20" z przyczepą. Na szerokiej, kostkowej szosie Stalowa Wola — Nisko, kierowca pozwolił sobie na zwiększenie szybkości. Ujechał zaledwie kilka kilometrów, gdy wtem wóz podskoczył na niewidocznych wybojach. Dziduch nacisnął hamulec, jakby na swoje nieszczęście... Wozem gwałtownie zarzuciło. Kierowca poczuł się jak na karuzeli. Samochód wykręcił się o 180 stopni i zamarł w bezruchu.

Obok, na skraju szosy, leżały dwie osoby. Śmierć poniósł motocyklista Jerzy H. i jadąca na tylnym siedzeniu motocykla „WSK-150" Maria J. W momencie, gdy samochód wyrzucony na wybojach i gwałtownie zahamowany robił w powietrzu obrót — znaleźli się oni, jadąc zupełnie prawidłowo — w najbliższej jego odległości. Efekt wiadomy...

Już w czasie wstępnego dochodzenia ustalono, że samochód, prowadzony przez Dziducha, był niesprawny technicznie. Hamulce przyczepy nie działały i siła rozpędu spowodowała opisany wyżej „obrót", tragiczny w skutkach dla przejeżdżających motocyklistów i młodego kierowcy. Należy podkreślić, że w tym miejscu nie ma znaku ostrzegawczego, że na drodze są wyboje (teraz może już jest! — przyp. autora).

Główną jednak przyczyną katastrofy były niesprawne hamulce przyczepy. A to daje dużo do myślenia, bo...

Bo oddział PKS w Stalowej Woli bije wszystkie rekordy jeśli chodzi o liczbę spowodowanych wypadków drogowych, wskutek złego stanu technicznego pojazdów. Kierowcy tego oddziału są też na pierwszym miejscu w województwie pod względem łamania przepisów obowiązujących w ruchu drogowym. Co jeszcze? Rzecz charakterystyczna, że w większości wypadków spowodowanych przez kierowców PKS Oddział Stalowa Wola — kierowcy ci uciekają z miejsca wypadku, aby zgłosić się na MO dopiero nazajutrz. Tłumaczą, że zdenerwowani nie wiedzieli co czynią... Ale czy przypadkowo nie jest jakaś inna tego przyczyna?

Nie tak dawno prokurator powiatowy w Nisku mgr Ryszard Moszczyński powiadomiony został w nocy o poważnym wypadku drogowym w Żdziarach. Momentalnie udał się na miejsce i zastał taki oto obrazek: Kompletnie rozbity samochód ciężarowy „Star-20" po złamaniu dwóch przydrożnych drzew „przylepił" się do trzeciego. W zgniecionej kabinie — zwłoki pasażera Stanisława P. Henryka M. karetka pogotowia odwiozła już do szpitala, po stwierdzeniu przez lekarza wstrząsu mózgu i złamania nogi.

Jak wykazało przeprowadzone śledztwo, kierowca prowadził samochód będąc w stanie nietrzeźwym, i przewoził pięciu swoich kumpli, z którymi wcześniej raczył się wódką.

Efekt wiadomy! Nazwisko kierowcy: Mieczysław Małek, kierowca PKS Stalowa Wola.

Podobnych przykładów można by przytoczyć wiele. Wystarczy jeśli tylko posłużę się statystyką Wojewódzkiej Komisji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, w której zanotowano, że w ubr. kierowcy PKS oddział w Stalowej Woli spowodowali 30 wypadków drogowych, a w tym roku już 17. Fakty te pozwalają mi więc na stwierdzenie, że PKS Stalowa Wola „przoduje" w wypuszczaniu na trasę samochodów technicznie niesprawnych i w nieprzestrzeganiu przez kierowców obowiązujących przepisów ruchu drogowego. Jak długo jeszcze...?

(Bet)

Kary za lekceważenie przepisów

W ostatnim okresie szczególnie dużo tragicznych w skutkach katastrof miało miejsce na przejazdach kolejowych. W związku z tym Wojewódzka Komisja Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego zwróciła baczniejszą uwagę na ten właśnie problem. Dokonano kontroli zabezpieczenia i oznakowania wszystkich przejazdów kolejowych w województwie rzeszowskim.

Cóż jednak pomogą znaki drogowe, jeżeli kierowca lekceważy je i bagatelizuje. Przed niestrzeżonymi przejazdami kolejowymi ustawiono np. znaki „stop". Co one oznaczają? Przed znakiem „stop" należy się z a t r z y m a ć i dopiero po stwierdzeniu wolnej drogi, po przekonaniu się, że nie nadjeżdża pociąg, lub w wypadku skrzyżowania dróg, inny pojazd — można jechać dalej.

Tymczasem, jak wykazała kontrola przeprowadzona ostatnio przez inspektorów społecznych Wojewódzkiej Komisji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego i funkcjonariuszy MO na 21 samochody przejeżdżające przez przejazdy kolejowe, oznakowane znakiem „stop" — tylko ośmiu kierowców postąpiło zgodnie z obowiązującymi przepisami. 16 kierowców w ogóle się nie zatrzymało przed znakiem, narażając się tym samym na ogromne niebezpieczeństwo. Oczywiście na tych kierowców posypały się kary. I słusznie! Dość ofiar! (Jadz.)

A co z ciągnikami?

Niektóre prezydia miejskich rad narodowych podjęły uchwały zakazujące wjazdu ciągnikami na teren miast. W związku z tym do Prez. WRN w Rzeszowie nadeszło w marcu br. z Urzędu Rady Ministrów pismo, zalecające potrzebę zrewidowania ograniczeń. Chodzi w nim głównie o umożliwienie wjazdu do miast ciągnikami typu rolniczego...

— Wprowadzenie stałego zakazu — czytamy w piśmie — tylko w odniesieniu do części miasta, może być w pewnych wypadkach uzasadnione, m. in. warunkami ruchu śródmiejskiego, ciasną zabudową, nawierzchnią, koniecznością wyeliminowania hałaśliwych ciągników z okolic szpitali, szkół itp.

Jak z powyższego wynika, prezydia rad narodowych — naszym zdaniem — w dalszym ciągu m a j ą p r a w o w u z a s a d n i o n y c h wypadkach wprowadzać zakaz wjazdu ciągnikami. Ograniczenia te nie powinny jednak uniemożliwiać rolnikom, posiadającym traktory, dowozu ziemiopłodów do miasta, czy wywożenia z miasta zakupionych maszyn rolniczych, nawozów sztucznych itp. Dlatego przy wprowadzaniu ograniczeń trzeba wyznaczyć drogi wolnego przejazdu ciągników do stacji kolejowej, do magazynów zbożowych, składu maszyn rolniczych itp.

Równocześnie w dalszym ciągu uważamy, że Wydział Komunikacji MRN w Rzeszowie nie powinien rejestrować ciągników z bazą w granicach miasta. Zarejestrowane już ciągniki starego typu „Ursus C-45" winny jak najprędzej zniknąć z ulic naszych miast.

TYLKO w ostatnim okresie

Analiza statystyki wypadków drogowych wykazuje, że na drogach naszego województwa miesięcznie giną w różnego rodzaju wypadków 24 osoby, a 235 odnosi poważne obrażenia ciała. Zostaje rozbitych wiele drogich pojazdów mechanicznych, w wyniku czego gospodarka narodowa ponosi milionowe straty.

A oto „plon" tylko kilku dni października.

10 października: W Babicy (pow. Rzeszów) rowerzysta Józef Mac z Babicy w stanie nietrzeźwym najechał na motocyklistę Henryka Urbanka. W wyniku zderzenia rowerzysta doznał obrażeń ciała.

14 października: W Sędziszowie ob. Wojciech Felko, dyrektor MPGK w Jarosławiu, prowadząc samochód „Żuk" — rozwinął nadmierną szybkość, w wyniku czego najechał na jadącą przepisowo furmankę. Po spowodowaniu wypadku, w którym 5 osób doznało poważnych obrażeń ciała — niefortunny kierowca-amator (bez prawa jazdy) zbiegł.

20 października: W Radymnie zdarzył się śmiertelny wypadek. Józefa Kochmańska, zamieszkała w Kaszycach, uczepiła się przyczepy ciągnika prowadzonego przez Kazimierza Grabowskiego. Wskakiwanie w biegu na przyczepę będącego w ruchu ciągnika okazało się dla niej fatalne. Poniosła śmierć pod kołami pojazdu.

W tym samym dniu w miejscowości Barwiny (pow. Krosno) motocyklista Józef Lesy, jadąc z nadmierną szybkością — wpadł do rowu. Odniósł on szereg ciężkich obrażeń ciała.

22 października: Prokurator powiatowy w Ustrzykach Dolnych zastosował areszt wobec Jerzego Tulei, zam. w Smolniku — za to, że nie posiadając pozwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych zabrał bezprawnie samochód OTL z Sanoka. Prowadząc pojazd w stanie nietrzeźwym amator przejażdżki spowodował wypadek, uszkadzając poważnie wóz.

24 października: Kierowca motocykla Adam Guziec na ulicach Dębicy, wymuszając pierwszeństwo przejazdu, zderzył się z samochodem.

25 października: W Łańcucie motocyklista Wojciech Wierzbiński, zam. w Kosinie, nie przestrzegając znaku drogowego „stop", zderzył się z samochodem doznając obrażeń ciała.

26 października: W Dębicy ob. Stefania Skłodzień, zam. w Zawadzie, przechodząc nieprzepisowo jezdnię została potrącona przez motocyklistę Józefa Mierzwę. Odniosła ona ciężkie obrażenia ciała.

29 października: Na drodze w Strzegocicach (pow. Dębica) kierowca Franciszek Biel, zam. w Wolicy (pow. Sanok), na skutek nadmiernej szybkości najechał na furmankę, w wyniku czego poniosła śmierć Anna Wójtowicz.

(b)

Ciekawa wystawa

Wojewódzka Komisja Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego organizuje Wystawę Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, która zapozna społeczeństwo naszego województwa ze skutkami nieprzestrzegania przepisów drogowych przez kierowców, woźniców rowerzystów i przechodniów. Na ekspozycję złoży się kilkadziesiąt zdjęć różnych wypadków, wykresy, plansze i statystyki.

Zwiedzający, w trakcie oglądania ekspozycji, wysłuchiwać będą pogadanek (z taśmy magnetofonowej) o konieczności przestrzegania przepisów drogowych oraz oglądną związane tematycznie z wystawą — filmy propagandowe.

Wystawa otwarta zostanie w foyer gmachu Prezydium WRN w Rzeszowie, a następnie odwiedzi wszystkie powiaty. (k)

— Proszę dwie setki czystej!
— Ale panów jest trzech?!
— Trzeci to kierowca, on nie pije!

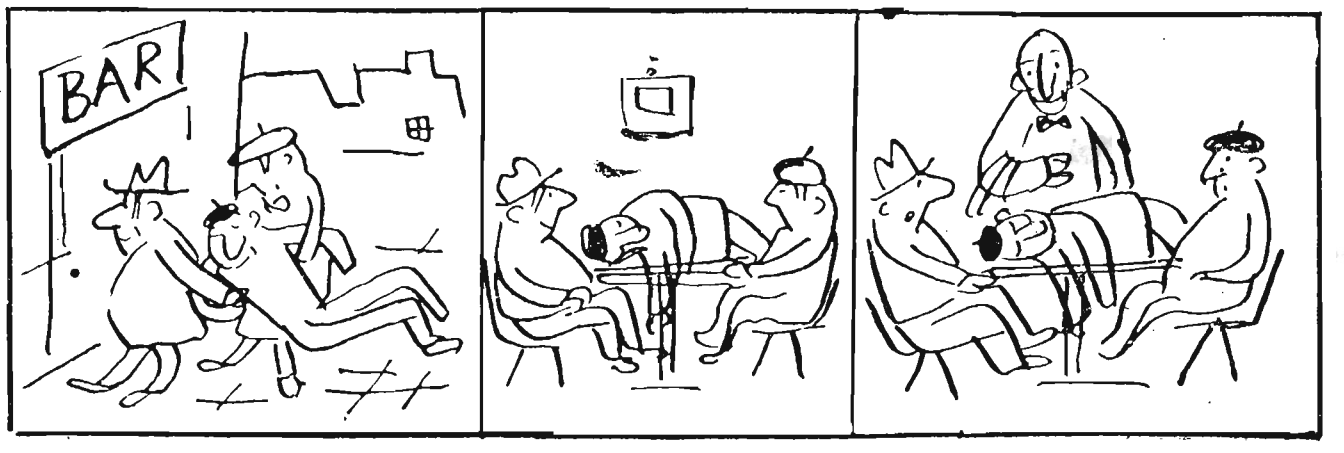

Komunikat WUML

13. XI. 1961 r. — Wydz. Ekonom. rok I ma seminarium: „Proces wytwarzania wartości dodatkowej" oraz 2 wykłady z problematyki XXII Zjazdu KPZR.

Wydz. Ekonom. rok II ma wykłady: „Produkcja towarowa, prawo wartości i ceny w gospodarce socjalistycznej" oraz „Programowanie produkcji i analiza wykonania".

14. XI. 1961 r. — Wydz. Histor. Filoz. rok I ma wykład: „Filozofia okresu średniowiecza".

Wydz. Histor. Filoz. rok II ma wykład: „Sytuacja społeczno - polityczna w Polsce w latach 1934-38". Ponadto dla słuchaczy roku I i II będzie wykład „Wybrane problemy XXII Zjazdu KPZR".

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE

POKOJ kuchnia, komfort, centrum Raciborza, zamienię na podobne w Rzeszowie. Wiadomość: Adam Kinasz, Rzeszów, Żwirki i Wigury 8b. G-1718/1

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM siatkę ogrodzeniową — „Siatka", Lublin, Garbarska 10/12a. K-2114/2

SAMOCHOD „Fiat"-1100 sześcioosobowy — sprzedam. Wiadomość: Rzeszów, Lenina 14. G-1716/1

CEGLARKĘ w dobrym stanie — tanio sprzedam. Oferty: Rzeszów, Biuro Ogłoszeń. G-1719/1

KOMPLETNE urządzenie do wyrobu lodów, z kompresorem, sprzedam. Trzebinia koło Krakowa, ul. Komuny Paryskiej 24. K-2115/1

SAMOCHOD „Fiat"-1100 (6 osob.) — pilnie sprzedam. Rzeszów, Lebartowicza 25 m. 5 od godz. 17. G-1720/1

MORG ziemi pod budowę, blisko stacji autobusowej i kolejowej — Będziemyśl, przy szosie — sprzedam. Drozdowski Mieczysław, Olchowa pow. Ropczyce. G-1705/1

RÓŻNE

DYSKRETNIE, szybko, korespondencyjnie, pozna Cię BIURO MATRYMONIALNE „SYRENKA", Warszawa, Elektoralna 11. Prześlij 10 złotych znaczkami, otrzymasz 300 atrakcyjnych ofert, informacje. K-2117/15

ZGUBY

MICH Wacław zgubił pozwolenie kat. III nr 0206/56 wydane przez Prez. PRN w Jarosławiu. G-1723/1

MULKIEWICZ Witold zgubił świadectwo szkolne ukończenia Zasadniczej Szkoły Metalowej w Stalowej Woli. Pg-1774/1

RZEZNIK Tadeusz zgubił tabliczkę rejestracyjną motocykla RE 0376 wydaną przez Wydział Komunikacji w Mielcu. Pg-1773/1

BIAŁON Edmund zam. Libusza zgubił dowód osobisty oraz prawo jazdy kat. amatorskiej nr 1087/58 wydane dnia 24 lipca 1958 r. przez Wydział Komunikacji w Gorlicach. Pg-1772/1

SKROBOT Kazimierz zam. Moszczenica k/Gorlic zgubił książeczkę wojskową. Pg-1771/1

JEK Anna zgubiła legitymację szkolną nr 245 wraz z biletem miesięcznym. G-1717/1

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni Zakład Remontowo-Montażowy Rzeszów ul. Bohaterów Westerplatte

UNIEWAŻNIA

zagubione zezwolenie z dnia 6 maja 1959 nr H-323 na zakup matryc wydane przez Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Rzeszowie. K-2112/1

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Km. 415/60. Komornik Sądu Powiatowego Rew. II w Tarnobrzegu z siedzibą w Rozwadowie mgr Paweł Jarosiński mający kancelarię w Stalowej Woli ul. Narutowicza 4/1 na zasadzie art. 685 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 grudnia 1961 r. o godzinie 9 w Sądzie Powiatowym Wydział Zamiejscowy w Rozwadowie sala nr 23 odbędzie się licytacja nieruchomości należącej do dłużniczki Franciszki Goras zamieszkałej w Witkowicach, pow. Tarnobrzeg, składającej się z parceli gruntowej lwh 1151 pgr. 1099/164 gm. kat. Chwałowice o pow. 55 a 89 m², parceli gruntowej lwh 1055 pgr. 579/40 gm. kat. Chwałowice o pow. 50 a 71 m² i parceli gruntowej lwh 1635 pgr 1079/59 gm. kat. Cwałowice o pow. 28 a 68 m², które to nieruchomości oszacowane zostały w trybie art. 682 k.p.c. na sumę zł. 77.000. Cena wywołania wynosi kwotę zł. 57.750. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć w myśl art. 695 § 1 k.p.c. rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania tj. zł. 7.700. W myśl art. 695 § 2 k.p.c. rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjmowane są w wartości 3/4 ich ceny. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, jeżeli dodatkowym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwu tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie, akta zaś postępowania egzekucyjnego w Sądzie Powiatowym Wydz. Zam. w Rozwadowie w godzinach urzędowych. Komornik Sądu Powiatowego mgr Paweł Jarosiński. K-G/1714

KOMUNIKAT

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej w Rzeszowie zawiadamia, że zgodnie z zarządzeniem Zjednoczenia PKS Warszawa ważność urzędowego rozkładu jazdy autobusów lato 1961 r. przedłużono do dnia 25 listopada 1961 r.

Urzędowy rozkład jazdy autobusów zima 1961/62 obowiązywać będzie od dnia 26 listopada 1961 r.

Zamówienia na książkowe egzemplarze nowego URJ ogólnopolskie i województwa rzeszowskiego należy składać do Oddziałów i Placówek Terenowych PKS. K-2098/3

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH, ciągnikowych, brukarzy oraz robotników niewykwalifikowanych zatrudni natychmiast **Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych Przemysłu Węglowego w Katowicach, Osiedle im. Marchlewskiego, plac Grunwaldzki 8.** Płace wg obowiązujących stawek. Zamiejscowych pracowników zakwaterujemy we własnych hotelach robotniczych. Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac, pokój 504. K-2116/5

2 **INŻYNIERÓW ROLNIKÓW** lub **TECHNIKÓW** posiadających co najmniej 4-letnią praktykę rolniczą zatrudni natychmiast na stanowiskach agronomów gromadzkich Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Wydział Rolnictwa w Łańcucie wspólnie z Powiatowym Związkiem Kółek Rolniczych. Mieszkanie zapewnione w agronomówkach. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zastrzega się prawo wyboru kandydatów. K-2120/1

PALACZA centralnego ogrzewania zatrudni Przemyska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Przemyślu, Pstrowskiego 4. K-2118/1

INŻYNIERA energetyka i **INŻYNIERA** elektryka zatrudnią natychmiast **Zakłady Płyt Pilśniowych w Przemyślu.** Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. Mieszkania rodzinne zapewnione. K-2090/3

100 ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych w wieku od 21 do 45 lat do prac przeładunkowych, **10 ŚLUSARZY** ze znajomością silników spalinowych i parowych, **50 PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH** na stanowiska magazynierów portowych (eksploatacyjnych), od których wymagane jest wykształcenie średnie lub podstawowe z 3-letnią praktyką zawodową na stanowisku magazyniera, zatrudni zaraz **Zarząd Portu — Szczecin.** Bliższe szczegóły odnośnie do warunków pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego Zarządu Portu Szczecin, Wały Chrobrego 2, pokój 75 tel. 385-31. K-2109/1

50 ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH, 2 ELEKTRYKÓW, 10 CIEŚLI, 3 HYDRAULIKÓW, 7 SPAWACZY posiadających książeczki spawalnicze — zatrudni na dobrych warunkach **Zarząd Budowlano-Montażowy nr 1 „CENTRUM" Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina. Praca w akordzie. Stołówka** — hotel zapewnione. Możliwość zdobycia zawodu.

Do przyjęcia potrzebne są następujące dokumenty:

1. Dowód osobisty — pracownicy zamiejscowi przed wyjazdem wymeldują się ze stałego miejsca zamieszkania na pobyt okresowy do Nowej Huty.
2. Zaświadczenie zwolnienia z ostatniego miejsca pracy lub zaświadczenie Rady Narodowej, że Obywatel nigdzie nie pracował.
3. Świadectwo stwierdzające kwalifikacje zawodowe oraz liczbę lat praktyki (dot. robotników kwalifikowanych).
4. Książeczkę ubezpieczeniową lub w wypadku jej braku protokół wydany przez Powiatową Radę Narodową.
5. Książeczkę wojskową.

Zgłoszenia przyjmuje punkt werbunkowy Zarządu Budowlano-Montażowego nr 1 „Centrum", mieszczący się w hotelach w Pleszowie (barak nr 16). Dojazd z Krakowa tramwajem nr 15, wysiadać koło hoteli w Pleszowie. Przyjmuje się pracowników pełnoletnich z województw: krakowskiego, kieleckiego, rzeszowskiego i białostockiego. K-2007/3

Urząd Celny w Żurawicy

na podstawie Zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 1 sierpnia 1960 r. poz. 315.

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu osobowego „Warszawa" M-20 (75 proc. zużycia).

Cena wywoławcza 30.000 zł.

Przetarg odbędzie się 24 listopada 1961 r. w garażu przy ul. Smolki 15 w Przemyślu, o godz. 11.

Samochód można oglądać w każdy poniedziałek i wtorek od godz. 10.30 do godz. 12 w garażu przy ul. Smolki 15.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Urzędu Celnego w Żurawicy. K-2108/1

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Leżajsku

OGŁASZA PRZETARG

na:

1) wykonanie urządzeń do sklepu w Starym Mieście i Wólce Niedźwiedzkiej,
2) wykonanie ogrodzenia siatką magazynu towarów masowych w Leżajsku.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-2107/1

Zarząd Okręgu Wczasowego Funduszu Wczasów Pracowniczych CRZZ w Krynicy

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie dwóch studni kopanych i renowację jednej studni kopanej przy budynkach wczasowych „Trzy Lilie" w Iwoniczu Zdroju.

Przetarg rozpocznie się dnia 24 listopada 1961 r. o godz. 10 i do tego terminu mogą być składane oferty pisemne.

Przetarg odbędzie się w lokalu ZOW w Krynicy przy ul. Pułaskiego 5. Szczegółowe warunki przetargu zawarte są w zaproszeniu do składania ofert, które otrzymać można bezpłatnie w biurze ZOW Wydz. IR, pokój nr 104 w Krynicy ul. Pułaskiego 5 w okresie od dnia 24 listopada 1961 r. w godz. od 8 do 15 codziennie w wyżej określonym miejscu i czasie, zainteresowani mogą zapoznać się z dokumentacją projektowo kosztorysową oraz otrzymać ślepe kosztorysy.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zamawiający zastrzega sobie prawo wyboru w przetargu wykonawcy niezależnie od cen zawartych w ofertach oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku. K-2120/1

Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki RUCH w Rzeszowie, ul. Asnyka 9

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie 10 kompl. urządzeń sklepowych specjalnych dla sklepów RUCH.

Dokumentacja techniczno-robocza oraz warunki techniczne do wglądu w Dziale Inwestycji Przedsiębiorstwa w godz. od 8 — 14. Do wzięcia udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty prosimy składać w terminie do dnia 15 listopada 1961 r.

Otwarcie ofert nastąpi 16 listopada 1961 r. o godz. 9. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-2100/2

Wojewódzki Zarząd Przedsiębiorstw Budownictwa Terenowego w Rzeszowie

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż pianina marki „Legnica".

Przetarg odbędzie się w dniu 28 listopada 1961 r. godz. 10 w sali konferencyjnej Wojewódzkiego Zarządu Rzeszów, pl. Zwycięstwa 3. Cena wywoławcza przedmiotu przetargu zł 10.000. Uczestników przetargu obowiązuje wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Wadium przyjmuje kasa WZPBT do dnia 24 listopada 1961 r. Pianino można oglądać codziennie w godzinach od 15 do 16 w lokalu WZPBT. K-2111/2

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Jarosławiu

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie obróbek blacharskich z blachy ocynkowanej wraz z pomiedziowaniem, na budynku w Jarosławiu Rynek 19/20.

Otwarcie ofert dnia 10 listopada 1961 r. K-2121/1

Czy hodowla królika jest opłacalna?

Na pewno tak! — powie każdy hodowca królików rasowych. Hodując na przykład trzy samice jednej z ras mięsno-futerkowej można przez wiosnę i lato uzyskać od każdej z nich po trzy wykoty, w każdym wykocie po pięć króliczą t.

Zabijając je w okresie pełnej dojrzałości futerka, tj. w okresie od grudnia do lutego można w ciągu zimy uzyskać 45 skór w klasie III po 33 zł za sztukę razem 1.485 zł, a oprócz tego około 51 kg doskonałego świeżego mięsa.

Obowiązujące ceny na skórki królicze futerkowe są następujące: I klasa 62 zł, II kl. 50 zł, III kl. 33 zł, IV kl. 23 zł i V klasa 12 zł.

Biorąc pod uwagę powyższe ceny oraz niedużv trud wkładany w wychów i niewielkie koszty nie trudno odpowiedzieć na pytanie: czy hodowla królików rzeczywiście się opłaca.

W chwili obecnej województwo rzeszowskie należy do jednych z czołowych województw odnośnie ilości hodowanych królików ale zarazem pod względem ich rasowości i jakości skórek zajmuje w kraju jedno z ostatnich miejsc.

Wynika to stąd, że w naszym województwie do rzadkości należą hodowle klatkowe i hodowle rasowe. Króliki przeważnie hodowane są systemem podżłobowym i o rasie zdegenerowanej powstałej z różnego rodzaju krzyżówek. Dlatego w tych warunkach trudno myśleć o pozytywnych wynikach i dochodach z hodowli, bo i królik jest mały i futerko słabe.

Wszyscy ci hodowcy, którzy pragną zająć się hodowlą królików winni zwrócić się do **Rzeszowskiego Związku Hodowców Drobnego Inwentarza w Rzeszowie, pl. Zwycięstwa 7**, gdzie otrzymają instrukcję i pomoc w prowadzeniu hodowli królików oraz informacje odnośnie zakupu materiału zarodowego królików rasowych oraz budowy klatek.

Hodowla klatkowa ras szlachetnych królików zapewni każdemu hodowcy oprócz korzyści materialnych również wiele przyjemności i rozrywki po pracy.

Jarosławskie Przedsiębiorstwo Obrotu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi w Jarosławiu Rynek 15 Dział Skór Surowych udziela wszelkich informacji i wskazówek odnośnie hodowli królików w każdym dniu od godz. 7 — 15 i soboty od 7 — 13. K-2083/1

UWAGA ROLNICY!

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Rzeszowie

podaje do wiadomości, że zakupuje konie o zmniejszonej użytkowości, w bardzo dobrej kondycji wagi od 400 kilogramów dnia 14 listopada 1961 r. w Sanoku godz. 9 punkt skupu w Dąbrówce, dnia 17 listopada 1961 r. w Przeworsku godz. 9. K-2113/1

Zakłady Chemiczne „Gamrat" w Jaśle

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na dostawę

300 ton mączki drzewnej

z drzew iglastych rodz. I kl. A. wg PN-54/C-19001.

Termin dostawy począwszy od stycznia 1962 r. sukcesywnie do końca roku. Szczegółowy harmonogram zostanie podany w terminie późniejszym.

Oferty wraz z podaniem warunków dostaw oraz próbkę 10 kg mączki należy przesłać w terminie 14 dni od daty ogłoszenia w dzienniku pod adresem: Zakłady Chemiczne „Gamrat" — w Jaśle. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K-2110/1

Zakłady Usług Radiotechnicznych Oddział w Rzeszowie

ZAWIADAMIAJĄ

że zostały zmienione warunki sprzedaży następujących radioodbiorników:

★ **BOLERO**
★ **RAPSODIA (stary typ)**
★ **EROICA**
★ **MALWA**
★ **FIGARO**
★ **KOS**

Wpłata gotówkowa przy kupnie w/w radioodbiorników na raty wynosi tylko 10 proc. wartości odbiornika. Dolna granica rat dla odbiorników KOS i FIGARO wynosi 100 zł. K-2122/2

RZESZÓW

Piątek 10 listopada 1961 r.

APTEKI

Apteka Społeczna nr 81, pl. Wolności
Stały dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56

TEATR

Państwowy Teatr im. W. Siemaszkowej — Hotel Astoria godz. 19

KINA

APOLLO (ul. 3 Maja) — Opowieść o prawdziwym człowieku (radz. l. 14) godz. 10.30 (seans zamknięty) 16, 18.15, 20.30

GOPLANA (Staromieście) — Cichy Don I seria (radz. l. 16) godz. 15, 17 i 19

MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Daleki ukochany (radz. l. 12) godz. 17, 19.20

PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — Los człowieka (radz. l. 16) godz. 17 i 19

ŚWIT (ul. Langiewicza) — Korsarze Pacyfiku II seria (radz. l. 16) godz. 17 i 19.00

WDK (ul. Okrzei) — nieczynne

ZORZA (ul. 3 Maja) — Tańcząca wiosna (panorama radz. l. 12) godz. 15.30, 17.45, 20.15

KLUB DOBREGO FILMU Zapomniani — prod. meksyk. godz. 20 (dla członków KDF)

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

RADIO

PROGRAM I

Program dnia: 5.40 15.06
Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00

9.20 Duety instrumentalne 9.40 Dla przedszkoli audycja słowno-muzyczna 10.10 Radiowy słowniczek muzyczny 11.00 „Przyjaciółki" — słuch. 11.41 Melodie rozrywkowe 12.30 Radio-reklama 12.45 „Swojskie melodie" 13.30 Felieton muzyczny 15.35 Radzieckie melodie rozrywkowe 17.05 Kultura bilnie poszukiwana 18.00 Uniwersytet Radiowy 18.45 Pięć minut o wychowaniu 18.50 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego 20.30 Śpiewa „Śląsk" 21.00 Notatnik kulturalny 21.20 Koncert życzeń 22.10 Gra orkiestra taneczna.

PROGRAM II

Program dnia: 6.43 13.40
Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 8.30 12.05 16.00 21.00 23.30

9.30 „Budujemy szkoły Tysiąclecia" 9.40 Orkiestry i zespoły rozrywkowe 10.30 Z życia Związku Radzieckiego 11.00 Muzyka naszych przyjaciół 12.15 Wesele w pieśni ludowej 12.45 Korespondencja z zagranicy 14.25 Utwory fortepianowe 14.45 „Szczęśliwa pomyłka" 15.00 Nad brzegami Tamizy 16.05 Krajobrazy w muzyce 17.20 Radio-reklama 18.50 „Paryski spacer" 21.27 Wiadomości sportowe 21.30 Muzyka taneczna 22.05 „Pułapka" — słuchowisko.

ROZGŁOŚNIA RZESZOWSKA PR

11.45 Audycja dla wsi 16.05 Audycja estradowa w opracowaniu Tadeusza Hejdy 16.50 Wiadomości ziemi rzeszowskiej.

Realizują postulaty wyborców

Na spotkaniach przedwyborczych z kandydatami na radnych, mieszkańcy poszczególnych dzielnic zgłaszali szereg postulatów, dotyczących ważnych spraw swoich rejonów. Jedną z takich, wielkich bolączek dzielnicy Obrońców Stalingradu było uruchomienie filii biblioteki, z którą wystąpił Komitet FJN nr 2 wraz z Komitetem Blokowym nr 26.

Właśnie kilka lat temu w malutkim, bardzo skromnym pomieszczeniu przy ul. Mariana Buczka egzystowała filia biblioteki, cieszącą się ogromnym powodzeniem mieszkańców, o czym świadczyła stale rosnąca liczba czytelników. Niestety, ze względu na ciasnotę pomieszczenia, bibliotekę zamknięto.

W związku z koniecznością jak najszybszego jej uruchomienia, poddano projekt przeniesienia „emalierni" z ulicy Czackiego i przeznaczenia kilku zajmowanych przez nią ładnych pomieszczeń na bibliotekę wraz z czytelnią dla dzieci i młodzieży. Radni przychylili się do wspomnianej koncepcji Komitetu FJN, okazując jak najdalej idącą pomoc i dziś o całej tej sprawie można już mówić jako o jednym ze zrealizowanych postulatów przedwyborczych. Biblioteka będzie. Potrzeba tylko więcej dobrych chęci ze strony władz kwaterunkowych, ażeby tę sprawę jak najszybciej doprowadzić do końca. Decyzja na otwarcie biblioteki we wspomnianym lokalu przy ul. Czackiego już zapadła. Mieszkańcy czekają więc na obiecaną placówkę.

Drugą istotną sprawą była zmiana godzin otwarcia sklepów. I tę sprawę załatwiono pomyślnie albowiem Dyrekcja MHD, ustosunkowała się przychylnie do wniosków przedstawionych przez Komitet FJN. W związku z tym, sklepy: spożywczy i galanteryjny przy ul. Obrońców Stalingradu będą czynne od godz. 7 rano do 20.

(Hub)

Dziś zebranie

Dzielnicowy Komitet Frontu Jedności Narodu nr 2 wspólnie z Komitetem Blokowym nr 26 w Rzeszowie organizuje zebranie ogólne, które odbędzie się dziś o godz. 17.30 w świetlicy DBOR przy ul. Obrońców Stalingradu.

Tematem zebrania będzie omówienie węzłowych zagadnień planu 5-letniego miasta Rzeszowa na lata 1961—1965 oraz planu i budżetu gospodarczego miasta na 1962 rok, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb dzielnicy.

W zebraniu uczestniczyć będą radni oraz przedstawiciele Wydziału Gospodarki Komunalnej Prez. MRN.

Po zebraniu wystąpi z atrakcyjnym programem Zespół Artystyczny Zasadniczej Szkoły Metalowej w Rzeszowie. Komitet FJN nr 2 prosi mieszkańców wspomnianej dzielnicy o jak najliczniejsze przybycie.

Przed V Kongresem Związków Zawodowych

V Światowy Kongres Związków Zawodowych, który obradował będzie w Moskwie od 4 do 16 grudnia br., stanie się wydarzeniem dużej wagi w światowym ruchu związkowym. Kongres obradował będzie nad takimi sprawami jak: zadania organizacji związkowych w walce o pokój, pokojowe współistnienie, powszechne i całkowite rozbrojenie, zlikwidowanie kolonializmu itd.

Przed tym doniosłym wydarzeniem w ruchu związkowym, obradowało wczoraj w Rzeszowie Plenum Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych. W obradach udział wzięli przedstawiciele władz Zarządu Okręgu oraz członkowie plenum i przewodniczący wszystkich rad zakładowych.

Przewodnicząca ZO ZZPPiS — J. Smykałowa przedstawiła w skrócie projekt programu działalności Światowej Federacji Związków Zawodowych oraz omówiła zadania ZZPPiS przed V Światowym Kongresem Związków Zawodowych. Dotyczą one między innymi podnoszenia kwalifikacji zawodowych pracowników poprawy działalności kulturalno - oświatowej w zakładach pracy itd. Tow. Smykałowa poinformowała również, że związkowcy przepracowali do dnia 22. VII. br. 33 tys. roboczo-godzin przy porządkowaniu zakładanych placów, zieleńców i kwietników.

Przed V Światowym Kongresem Związków Zawodowych podejmowane są dalsze zobowiązania. **wb**

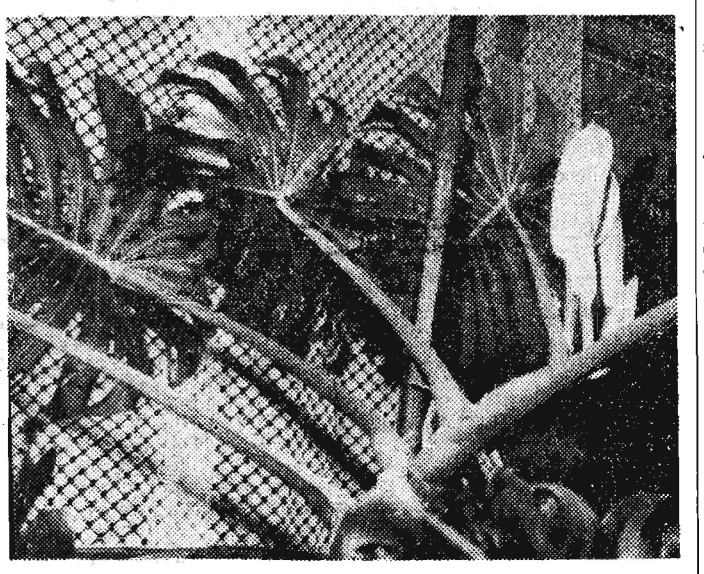

Kwitnący filodendron.

Foto: Kopeć

Trójka pierwszoklasistów

Foto: Łokaj

Rzeszowska pięciolatka (III)

NOWE PIĘKNE SZKOŁY

Dotychczasowy stan izb lekcyjnych w szkołach podstawowych naszego miasta stwarza poważne trudności w nauczaniu. W planach rozwojowych miasta uwzględnia się fakt, że w 1965 roku liczba dzieci objętych powszechnym nauczaniem wyniesie 11.600.

Sytuacja ta wymaga poważnych nakładów inwestycyjnych na prowadzenie budownictwa nowych placówek powszechnego nauczania. W ciągu bieżącej 5-latki na ten cel przeznaczy się 73.562 tys. zł. Z kwoty tej wybuduje się 123 nowe izby lekcyjne.

Powstaną więc nowe 15-izbowe szkoły przy ul. Orzeszkowej, Dąbrowskiego, Podpromie oraz z kredytów na budownictwo mieszkaniowe DBOR przy ul. Wincentego Pola, Moniuszki i na Baranówce. W omawianym okresie wybudowany zostanie nowy obiekt Technikum Samochodowego oraz budynek szkoły gospodarczej. W dalszym ciągu prowadzone będą roboty przy budowie obiektu Wyższej Szkoły Inżynierskiej.

Planowana budowa 2 przedszkoli nie rozwiąże na pewno trudnej sytuacji na tym odcinku, jednak z uwagi na duże potrzeby w zakresie oświaty, nie ma możliwości zwiększenia środków na ten cel. Z dużą pomocą Radzie Miejskiej mogą pośpieszyć dyrekcje, rady robotnicze i zakładowe większych przedsiębiorstw i zakładów pracy naszego miasta. Powinny one partycypować w budowie przedszkoli, przede wszystkim dla dzieci swych pracowników.

(b-a)

Uwaga!

UCZESTNICY NARADY MŁODYCH INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW

Komitet Miejski ZMS w Rzeszowie informuje, iż narada odbędzie się o godz. 10 w sali Domu Kultury WSK w Rzeszowie a nie, jak podano w dniu wczorajszym, w sali WOPP.

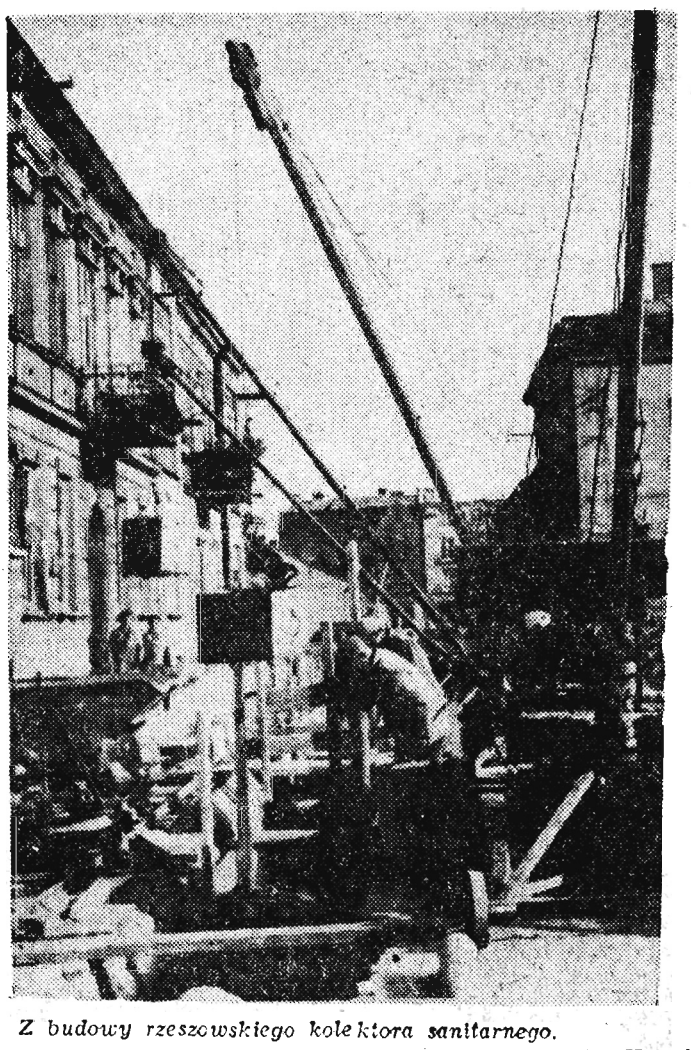

Z budowy rzeszowskiego kolektora sanitarnego.

Foto: Kopeć

Oczekują pomocy

Mieszkańcy Błażowej (pow. Rzeszów) nie mają zwyczaju oglądać się li tylko na pomoc władz powiatowych czy wojewódzkich. Sami najczęściej występują z jakąś pożyteczną inicjatywą, zakasują rękawy i zabierają się energicznie do roboty. Rejestr czynów społecznych jest tu rzeczywiście długi. M. in. oddany we wrześniu br. piękny blok mieszkalny na 20 rodzin, rozpoczęto budować z własnych funduszów. Na ten cel sami mieszkańcy przeznaczyli ponad mln złotych. Dopiero później budowę przejął DBOR Rzeszów i na jej ukończenie wydatkował drugi milion złotych.

Również we wrześniu oddano do użytku most betonowy na rzece Ryjak. Kosztorys opiewał na sumę ponad 900 tys. złotych, a wydatkowano tylko 176 tysięcy, gdyż zwózkę materiału oraz niefachową robociznę zaliczyć należy na konto czynów społecznych. Takim też sposobem buduje się drogę do Górnej Błażowej. Wkrótce zostanie ukończona świetlica, która mieści się w nowej remizie strażackiej. Wartość czynów społecznych włożonych w budowę Domu Strażaka wynosi ponad pół miliona złotych.

Warto przy tym podkreślić fakt, że przy realizacji wymienionych obiektów potrafiono szybko dogadać się z odpowiednimi władzami w sprawie zasadniczej: kto ile daje. Wielka więc szkoda, że mieszkańcy Błażowej, nie mogą znaleźć wspólnego języka w sprawie elektryfikacji. Błażowa to miasteczko posiadające wiele przysiółków. Dotychczas światło jest tylko w Błażowej, a obecnie elektryfikuje się przysiółek Stanik.

Światła nie mają przysiółki: Makulnik, Głębokie, Błażowa — Wilczak, Wola Stępica i Zagrody. Ogółem około 200 numerów. Mieszkańcy chcą się opodatkować po 2,5 tys. zł oraz deklarują roboty niefachowe i zwózkę materiałów. **Chodzi tylko o to, żeby tak Komisja Planowania Gospodarczego Prezydium PRN w Rzeszowie, jak również Zakład Energetyczny bliżej zainteresowały się tymi sprawami i rozpoczęły z mieszkańcami tych przysiółków konkretne rozmowy, które na pewno przyniosą pomyślne wyniki.**

(ap)

„Koło" zmieniło trasę

Z powodu budowy kolektora sanitarnego, zamknięta została wczoraj ulica Grottgera. W związku z tym nastąpiła również zmiana linii Koła. Trasa Koła przebiegać będzie teraz ul. Żeromskiego i 1 Maja. Przystanek MPK przy ul. Grunwaldzkiej został chwilowo zlikwidowany.

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie" — RSW „Prasa". Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Żeromskiego 5.

TELEFONY: Centrala 2056, 2057 redaktor naczelny 4775, zastępca redaktora naczelnego 4610, redakcja nocna 5017, administracja 4656, sportowy 1355, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączy centrala. Oddziały redakcji: Przemyśl, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 489, Sandobrzeg, ul. 1 Maja bl. 3a, tel. 291. Biuro Reklam i Ogłoszeń Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 — tel. 4652.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO I OM Rzeszów nr 9-6-445 PUPiK „Ruch" w Rzeszowie ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12.50, kwartalnej — zł 37.50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów

P-1-1781